Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach
ob. 531/89

ZA ZASŁUGI DLA WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

Echo Dnia

Nr 89 (4111) Kielce, poniedziałek, 1989-5-8 Rok XIX
CENA 20 ZŁ PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 35003

Minister Olechowski z wizytą w Kanadzie

OTTAWA PAP. Dziś odbywają się w Ottawie rozmowy polsko-kanadyjskie z udziałem ministrów spraw zagranicznych obu krajów, **Tadeusza Olechowskiego i Josepha Clarka.** Polski minister, który od soboty przebywa z oficjalną wizytą w Kanadzie, spotka się także z ministrami handlu zagranicznego oraz finansów, z przywódcą opozycyjnej Nowej Partii Demokratycznej. Złoży wizytę w Parlamencie Związkowym i spotka się z grupą posłów, wśród nich z przewodniczącym komitetu ogólnego obu izb, **Stevenem Paproskim.**

Zapowiedziane zostały spotkania min. Olechowskiego z prasą kanadyjską.

Po II Krajowej Konferencji Delegatów PZPR

- **W. Jaruzelski: pora na czyny!**
- **M. F. Rakowski: przeciw „filozofii cierpiętnictwa"**
- **Jedyny program — służba narodowi**

„II Krajowa Konferencja Delegatów była — jak to przewiduje statut — swego rodzaju rewidentem działań partii w okresie, który dzieli nas od X Zjazdu. Stała się jednak także — w sposób niejako naturalny — i przedwyborczym spotkaniem. Dokonaliśmy na niej przeglądu naszych sił oceniliśmy plusy i minusy, z którymi wkraczamy w jedną z najtrudniejszych prób politycznych w długich już dziejach naszej partii. Uznać również trzeba że nasza konferencja dostarczyła partii nie tylko wielu istotnych reformatorskich treści, lecz okazała się ważnym doświadczeniem w umacnianiu wewnątrzpartyjnej jawności krytycyzmu, demokracji" — stwierdził I sekretarz KC PZPR **Wojciech Jaruzelski** zamykając w miniony piątek dwudniowe obrady ponad 1700 delegatów partii, dysponujących mandatami z X Zjazdu.

Podobnie jak pierwszego dnia, również w drugim z trybuny w Sali Kongresowej PKIN w Warszawie padały stwierdzenia ważkie nie tylko dla samej partii, ale i ogółu społeczeństwa. Nie brakło słów niekiedy gorzkich oraz polemik. Różnice zdań wystąpiły także w głosowaniu nad finalnymi dokumentami konferencji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Mimo pustych sklepów trzeba rozwijać eksport

Eleganckie meble dla dewizowych kupców

W Poznaniu zakończyła się wczoraj ósma Proeksportowa Wystawa Polskich Mebli. Cieszyła się dużym zainteresowaniem producentów krajowych i zagranicznych. Handlowe oferty przedstawiło w sumie ponad 100 przedsiębiorstw krajowych, reprezentujących przemysł kluczowy, skupiony z Zrzeszeniu „Meble", spółdzielczość pracy, rzemiosło, firmy polonijne i spółki oraz 27 firm z 9 krajów Europy zachodniej, które przede wszystkim oferowały maszyny, urządzenia, narzędzia i materiały dla przemysłu meblarskiego.

Krajowi wytwórcy pokazali wszystko, co robią najlepszego z litego drewna dębowego lub brzozy odpowiednio barwionej. Po zwiedzeniu wszystkich pawilonów wniosek nasuwa się oczywisty: potrafimy produkować meble piękne, funkcjonalne, modne i trwałe. Te zalety doceniają handlowcy z wielu krajów strefy dolarowej, których do Poznania przyjechało ponad stu, mimo że w tym samym czasie odbywały się podobne targi „Ligna — '89" w Hanowerze i „Interzum" w Kolonii. Ale ich do grodu nad Wartą przyciąga również inny as-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Chcesz się spotkać z kandydatem na senatora, porozmawiać o sprawach osobistych, problemach Kielc, regionu, kraju,

„Echo Dnia" i kandydat na senatora — WITOLD ZARASKA zapraszają:

przyjdź do „Echa Dnia" lub zadzwoń 439-43

WITOLD ZARASKA, twórca i dyrektor naczelny „EXBUDU" — nowoczesny, energiczny menager, zamierza reprezentować interesy Kielecczyzny w Senacie.

Czekamy we wtorek, 9 maja, w godzinach od 11 do 13 w siedzibie redakcji.

O wizycie Gorbaczowa w Chinach

MOSKWA PAP. — W Związku Radzieckim oczekuje się, że w czasie spotkania na najwyższym szczeblu w Pekinie rozmowy dotyczyć będą przede wszystkim stosunków dwustronnych ZSRR — Chiny — powiedział na konferencji prasowej w Moskwie zastępca ministra spraw agranicznych ZSRR, **Igor Rogaczow.**

Od ok. 30 lat nie było żadnego szczytu radziecko-chińskiego, w tym okresie nawarstwiło się wiele problemów Tak więc najważniejszym wynikiem rozmów będzie prawdopodobnie normalizacja radziecko-chińskich stosunków międzynarodowych.

Przed Dniem Zwycięstwa

Radzieccy goście w grodze pod pomnik na cmentarzu jeńców na Św. Krzyżu.

Fot. A. Piekarski

W związku z obchodami Dnia Zwycięstwa, w sobotę odwiedziła Kielce kilkudziesięcioosobowa grupa pracowników Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie. Goście przyjechali wraz z rodzinami, by zwiedzić klasztor na Św. Krzyżu — miejsce kaźni 6 tys. radzieckich jeńców więzionych tu podczas II wojny światowej. Przed pobliskim pomnikiem, wzniesionym na Bielniku, a upamiętniającym tragiczne wydarzenia, złożyli kwiaty i zapalili znicze. Delegacja, której przewodniczył konsul generalny — **Piotr Sardaczuk,** spotkała się w KW PZPR w Kielcach m.in. z I sekretarzem instancji wojewódzkiej partii — **Jarosławem Motyką.** **(alp)**

Łotewska ziemia — chłopom

MOSKWA PAP. Rada Najwyższa Łotewskiej SRR uchwaliła w sobotę ustawę o gospodarstwach chłopskich. Na mocy tej ustawy łotewscy chłopi otrzymali ziemię w bezterminowe użytkowanie, a ich gospodarstwa zrównane zostały w prawach z gospodarstwami sektora uspołecznionego.

Właściciele użytków rolnych będą mogli pobierać kredyty bankowe na budowę zabudowań gospodarczych, zakup sprzętu rolniczego itp. Uznano, że zatrudnianie w gospodarstwach dodatkowej siły roboczej nie jest sprzeczne z obowiązującymi w ZSRR zasadami. Rolnik może przekazywać ziemię swoim następcom, ale nie może jej sprzedawać, gdyż pozostaje ona własnością państwa.

na gorąco

Do wyborów pozostało niespełna miesiąc. Kampania wchodzi w decydującą fazę, za dwa dni upłynie termin zgłaszania kandydatów do polskiego parlamentu. Tymczasem w..lu jeszcze wyborców ma wątpliwości, jeśli idzie o rozwiązania, zwłaszcza nowe, ordynacji wyborczej. Na

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Podwyżka wyrównawcza jako wstęp do indeksacji

Jak poinformował Główny Urząd Statystyczny średnie ceny detaliczne wzrosły między grudniem 1988 a marcem br. o 28.4 proc. Tym razem wskaźnik ten ma jednak nie tylko walor informacyjny. Stanowi on również punkt wyjścia do wyrównawczej podwyżki wynagrodzeń, traktowanej jako wstęp do indeksacji

Reguły i metodologia podwyżki wyrównawczej (która powinna nastąpić już w maju, ale objąć również kwiecień br.) zostały zawarte w opublikowanym komunikacie Ministerstwa Finansów oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. O komentarz do tego komunikatu dziennikarz PAP poprosił dyrektora Departamentu Informa-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Na wysoki połysk

Wielki ruch zastaliśmy w sobotę na placu przedszkola nr 30 przy ul. Wielkopolskiej w Kielcach. Nie, to nie maluchy hasały po huśtawkach, drabinkach i piaskownicach lecz ich rodzice, sympatycy placówki, żołnierze z kieleckiej jednostki uwijali się przy porządkowaniu terenu, malowaniu sprzętu, odświeżaniu ogrodzenia W pracach uczestniczyły też panie zatrudnione w przedszkolu. Dodajmy, że „trzydziestka" zamierza wziąć udział w konkursie o nagrodę prezydenta miasta na najlepiej utrzymaną placówkę oświatową. **(alp)**

Fot. A. Piekarski

TELEFON interwencyjny 45898

Po omacku

W Górkach Szczukowskich k. Kielc od miesiąca nie świecą się uliczne lampy. Mówią czytelni-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nowy rozkład jazdy PKP

Ekspresy na... bis

W nocy z 27 na 28 maja 1989 roku na kolejowych dworcach pojawi się nowy rozkład jazdy. Polskie Koleje Państwowe spróbują w nim rozładować tłok m.in. w ekspresach obsługujących wakacyjne trasy. Na początku, w połowie i pod koniec letnich miesięcy pojawią sie na szlakach pociągi ekspresowe tzw. bisowe. Ekspres „Tatry" (Warszawa — Zakopane — Warszawa) zostanie uzupełniony na tej trasie ekspresem o nazwie „Giewont". Ekspres „Neptun" (Warszawa — Gdynia — Hel —

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

http://sbc.wbp.kielce.pl

Po II Krajowej Konferencji Delegatów PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Piątkowe obrady rozpoczęło obszerne, blisko godzinne wystąpienie prezesa Rady Ministrów, członka Biura Politycznego KC PZPR **Mieczysława F. Rakowskiego.** Nie kryjąc powszechnie odczuwanych przez społeczeństwo niedostatków życiowych premier stwierdził m.in.:

„Nie znam takiego narodu, który zdobywał trwałe i szanowane miejsce pod słońcem wyznając i wręcz kultywując filozofię cierpiętnictwa i narzekania nad swoim nieszczęsnym losem". A dalej powiedział: **„Polska wciąż jeszcze jest zaludniona kierownikami różnych szczebli, którzy swoje własne słabości, swą własną niechęć do działań śmiałych i odważnych, swą niemoc usprawiedliwiają a to brakiem surowców, a to kursem walutowym i ucieczką ludzi do firm polonijnych i sektora prywatnego, wysokimi podatkami, wysokim oprocentowaniem kredytów, a w ogóle to trudnościami obiektywnymi. Spotykamy na swej drodze i takich, co to brylują na zebraniach i spotkaniach towarzyskich: ja bym to zrobił, mam świetny pomysł, ale wiecie... nie ma warunków. Często okazuje się, że taki — oczywiście w cudzysłowie — nowator, nie zna nawet ustaw i przepisów, które usunęły mechanizmy blokujące inicjatywę".**

Wysłuchane z najwyższym zainteresowaniem przez salę i przyjęte oklaskami wystąpienie premier zakończył jak następuje:

„Skończyło się z posypywaniem sobie głów popiołem. Trzeba wreszcie podnieść głowę do góry. Mniej rozpamiętywania o przeszłości, więcej myślenia o przyszłości. Także tej najbliższej!" Przyszłość najbliższa — to przede wszystkim czerwcowe wybory do Sejmu i Senatu. II KKD przyjęła (przy 3 głosach sprzeciwu oraz 20 wstrzymujących się) deklarację wyborczą PZPR. W dokumencie tym czytamy m.in.:

„PZPR — partia realizująca ideały klasy robotniczej, partia ludzi pracy, nie ma i nie będzie miała innego programu niż służba swemu narodowi. Tworzymy skuteczne gwarancje suwerenności, niezależności i bezpieczeństwa ojczyzny, trwałości jej granic, ładu, spokoju oraz demokratycznego porządku wewnętrznego. (...) Zwieńczeniem polskich reform powinna być uchwalona przez wybrany w czerwcu parlament nowa konstytucja Rzeczypospolitej, ustawa zasadnicza, która stanie się prawną opoką Polski demokratycznej, nowoczesnej, rządnej i gospodarczej".

Przyjęto również inne dokumenty: rezolucję w sprawie realizacji uchwały X Zjazdu PZPR (przy 3 głosach sprzeciwu i 5 wstrzymujących się), apel w 50 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej (przy 2 głosach sprzeciwu i 6 wstrzymujących się) oraz stanowisko w sprawie usuwania pozostałości i konsekwencji stalinizmu w Polsce (przy 4 głosach sprzeciwu i 69 wstrzymujących się). Natomiast rezolucje w sprawie ochrony środowiska oraz „Polska w świecie współczesnym" przyjęto jednomyślnie.

KRZYSZTOF STRZELECKI
(Interpress)

W kwietniu pożarów mniej!

Jak informuje Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Kielcach, w kwietniu tego roku zanotowano 81 pożarów na terenie województwa, które przyniosły straty w wysokości prawie 50 mln złotych. Jest to dokładnie o 81 pożarów mniej niż w tym samym miesiącu roku ub. (162 pożary). Aż 43-krotnie ogień nawiedzał indywidualne gospodarstwa rolne, powodując straty w wysokości prawie 47 mln zł. Tak więc w dalszym ciągu ogień największe żniwo zbiera na wsi.

Funkcjonariusze terenowych komend straży pożarnych przeprowadzili ostatnio wiele kontroli przestrzegania przepisów ppoż. w zakładach gospodarki uspołecznionej, prywatnych ze szczególnym uwzględnieniem gospodarstw indywidualnych. Wyniki nie są optymistyczne. Nadal widać wiele lekkomyślności w traktowaniu zagrożenia pożarowego. Dlatego też w stosunku do winnych tych wykroczeń skierowano m.in. 3 wnioski do prokuratury, 8 wniosków do kolegium ds. wykroczeń, nałożono kilkaset mandatów za ok. 600 tys. zł, wydano 34 decyzje administracyjne i 48 upomnień. Czy sankcje te poskutkują?

(J.)

Nowy model poloneza niebawem w seryjnej produkcji

Na przełomie maja i czerwca FSO opuści informacyjna seria nowego modelu poloneza, zaś na początku drugiego półrocza br. ruszy jego seryjna produkcja. Czym różni się nowy model od jego poprzedników?

Zmieniona została konstrukcja tylnej części bagażnika. Tylny pas, na którym znajduje się miejsce na tablicę rejestracyjną, unosi się wraz z klapą bagażnika ku górze, co w znaczny sposób ułatwia wkładanie i wyjmowanie bagażu. Taka konstrukcja pociągnęła za sobą konieczność zmiany kształtu tylnych świateł, które przypominają trójkąt z zaokrąglonym jednym bokiem. W nowym modelu konstruktorzy z FSO przewidzieli również „łamanie" tylnych siedzeń (w zależności od potrzeb — na trzy lub dwie części), co umożliwia transport sporego bagażu, a jednocześnie przewiezienie z tyłu jednego pasażera. Owe łamane siedzenia, przynajmniej w początkowej fazie produkcji, nie będą stosowane, ze względu na kłopoty kooperacyjne.

Przód nowego modelu poloneza nieznacznie różni się od poprzednich, a to za sprawą zastosowania nowych reflektorów o prostokątnym kształcie. **(PAP)**

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

temat niektórych szczegółów wypowiedziała się ostatnio wicemarszałek Sejmu, kielczanka, Elżbieta Gacek. Warto przypomnieć niektóre zasady.

Ilu np. kandydatów może zgłosić wyborca? Otóż, jak wynika to z ordynacji, wyborca może uczestniczyć w zgłoszeniu jednego kandydata do każdego z mandatów w okręgu wyborczym do Sejmu, przy czym zobowiązany jest podać swoje dane osobowe oraz nr dowodu osobistego.

Zmiany w ordynacji dotyczą także przepisów przy zgłaszaniu kandydatów na posłów. Zasadą jest, iż w każdym okręgu wyborczym przynajmniej jeden mandat przeznaczony jest dla kandydata bezpartyjnego. Nowym rozwiązaniem jest także zastosowanie odrębnych kart do głosowania dla każdego mandatu w okręgu wyborczym do Sejmu.

Warunkiem wyboru jest, jak stanowi ordynacja, uzyskanie więcej niż połowy ważnych głosów w obrębie mandatu. Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyska takiej większości, to do danego mandatu przeprowadza się ponowne głosowanie, a za wybranych w wyborach ponownych uważa się tych kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów.

Warto przytoczyć jeszcze dwa rozwiązania całkowicie nowe dla polskiego prawa wyborczego. Jedno dotyczy możliwości partycypowania w kosztach wyborów innych podmiotów niż budżet państwa. Drugi przepis umożliwia kandydatom na posłów i senatorów dostęp do państwowych środków masowej informacji na zasadach określonych w dokumentach „okrągłego stołu".

Jeśli idzie o ordynację wyborczą do Senatu, jest to dokument całkowicie nowy.

Proponujemy...

● **Polski Związek Działkowców** zaprasza na ostatnie spotkanie uczestników kursu z zakresu biodynamiki. Prelekcję na temat „Apiterapia, produkty pszczele w lecznictwie" wygłosi Janina Kozak.

Spotkanie odbędzie się w sali konferencyjnej NOT, dziś, 8 maja, o godz. 16.

❖ **Muzeum Narodowe w Kielcach** zaprasza na seans filmowy z okazji Dnia Zwycięstwa — 9 bm. o godz. 18, w sali kinowo-odczytowej muzeum przy pl. Partyzantów. Wyświetlone zostaną filmy: „Wyzwolenie Polski", „Finał 1945", „18 maja na Monte Cassino".

Eleganckie meble dla dewizowych kupców

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

pekt — Polacy sprzedają eleganckie meble, i to znacznie taniej aniżeli producenci z innych krajów. O ile taniej — trudno powiedzieć. Faktem jednak jest — o czym „nie do notesu" powiedział mi przedstawiciel jednego z zakładów z naszego regionu — że do eksportu swoich wyrobów często jeszcze dopłaca.

A mimo tego krajowi producenci chcą eksportować, bo w końcowym rozrachunku, w skali zrzeszenia czy spółdzielczości branży drzewnej i meblarskiej skromne dewizy urastają do milionów, a nawet miliardów. Na konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy, że w tym roku 46 fabryk zajmujących się eksportem dostarczy krajowi 160 mln dolarów, zaś w roku przyszłym prawdopodobnie 180 mln dolarów. A dewizy są niezbędne do modernizowania i rozbudowy przemysłu meblarskiego i drzewnego, w które to działki nie inwestowano od 1977 roku. Zestarzał się park maszynowy, technologie pozostają daleko w tyle za najlepszymi... Dolary są potrzebne na kleje, akcesoria, sprowadzane z zagranicy okleiny itp. „Paged", Centrala Handlu Zagranicznego, zajmująca się sprzedażą polskich mebli, ma najlepsze rozeznanie, ile powolne odmładzanie krajowego przemysłu kosztuje i ile trzeba dewiz na utrzymanie, bądź zwiększenie produkcji. Na przykład, w ubiegłym roku tylko ta centrala przeznaczyła na rozwój przemysłu meblarskiego 10 mln dol., a w tym roku wydatki wyniosą ponad 15 mln dolarów. 3 maja br. prasa doniosła o otwarciu nowego, w pełni nowoczesnego zakładu w Mosinie koło Poznania, który wszedł w skład Swarzędzkich Fabryk Mebli. Nowoczesnym obiektem produkcyjnym zachwycał się sam premier Rakowski, bo też szwedzka firma AB IKEA wyposażyła go w sprzęt na światowym poziomie. Ale codzienna prasa nie podała, że ta budowa pochłonęła blisko 7 mln dolarów, które meblarze zarobili eksportem własnych wyrobów. Zresztą koszty te mają się zwrócić z nawiązką. Przewiduje się, że dzięki uruchomieniu tego zakładu, eksport polskich mebli zwiększy się w skali roku o 10 mln dol.

W poprzednim akapicie zawarta jest odpowiedź na powszechne chyba pytanie (stawiali je również reporterzy na wspomnianej konferencji): jaki sens ma rozwijanie eksportu, skoro najprostszych mebli brakuje w naszych sklepach? Po raz któryś już usłyszeliśmy identyczną odpowiedź: bez unowocześnienia i dozbrojenia kulejącego przemysłu nie można mówić o poprawie zaopatrzenia, które tak bardzo załamało się w 1987 roku. Na rynek nie dotarło wówczas mebli za 17 miliardów złotych z powodu braku płyt wiórowych. Tego załamania przemysł meblowy nie może nadrobić do dnia dzisiejszego.

Adam Burda, dyrektor Zrzeszenia Producentów Mebli i Przedsiębiorstw Współpracujących (zresztą zrzeszenia, które jeszcze w tym miesiącu ma być rozwiązane) twierdzi ponadto, że mebli brakuje także dlatego, iż należą one do tej grupy towarów, w których społeczeństwo lokuje pieniądze. Bo ani liczba zawieranych małżeństw, ani oddawanych mieszkań nie wskazują na to, żeby deficyt mebli musiał być aż tak duży, tym bardziej że po zachwianiu w 1987 roku, już w roku ubiegłym, mimo problemów i eksportowych zobowiązań, przemysł meblowy dostarczył do krajowych sklepów o 50 proc. więcej kompletów młodzieżowych, poszukiwanych kanap narożnych, foteli tapicerowanych i rozkładanych, aniżeli w fatalnym okresie; o 30 proc. więcej było segmentów pokojowych i kuchennych.

Jak w Poznaniu zaprezentowali się producenci z regionu kielecko-radomskiego? Bardzo dobrze. Nie musieliśmy się wstydzić ekspozycji, a co ważniejsze — dostrzegali je zagraniczni kupcy. W korespondencjach w ubiegłym tygodniu pisałem o rozmowach i podpisanych umowach przez meblarzy z Kielc, Kozienic i Starachowic. Były to transakcje na miarę obecnych możliwości produkcyjnych i eksportowych naszych firm. Ale w przypadku Kielc i Kozienic już niebawem możliwości te mogą poważnie wzrosnąć, bowiem obie fabryki wstąpiły do spółki „Furnel", a z tym wiąże się szansa unowocześnienia zakładów i w krótkim czasie wyraźnego zwiększenia produkcji na rynek krajowy i na eksport.

J. PAŃCZYK

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cy: — Skargi w tej sprawie przekazywaliśmy naczelnikowi gminy w Piekoszowie, wiedzą także o tym fakcie fachowcy zatrudnieni w Zakładzie Energetycznym w Kielcach. Nikt się jednak sprawą nie zajął, do dziś panują u nas egipskie ciemności. Wieczorem strach wyjść z własnego mieszkania. Ciąg zabudowań w Górkach Szczukowskich liczy ponad 100 domów — wszędzie ciemno. Co się stało z ulicznym oświetleniem? — pytają mieszkańcy.

W pogotowiu energetycznym dyżurujący pracownik poinformował nas, że w Górkach Szczukowskich świecą ponoć tylko dwie latarnie, reszta słupów oświetleniowych jest nieczynna. Dlaczego? Fachowcy od światła nie wiedzą. Henryk Woś pracownik pogotowia odpowiedzialny za prawidłowe funkcjonowanie oświetlenia drogowego obiecał przekazać sygnał o awarii świetlnej do posterunku w Piekoszowie.

Oby z właściwym skutkiem!

(Iga)

Podwyżka wyrównawcza jako wstęp do indeksacji

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cji, Analiz i Prognoz Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej — **Zygmunta Chodnickiego.** Oto jego wypowiedź:

— Jak sama nazwa wskazuje — wyrównawcza podwyżka wynagrodzeń nie oznacza automatycznego wzrostu płac z ich obecnego poziomu. Znaczna część wynagrodzeń jest już obecnie wyższa niż w grudniu ub. r. i to o więcej niż 28,4 proc. Tak więc poza systemem indeksacyjnym dokonało się wyrównanie poziomu wynagrodzeń do tempa wzrostu cen i kosztów utrzymania. Czyli na ile ten proces miał miejsce w poszczególnych zakładach pracy muszą sprawdzić one same. Kontrola ta powinna polegać na tym, aby porównać obecne stawki wynagrodzenia podstawowego do stosowanych w grudniu ub.r. O ile wzrost tych stawek będzie przekraczał 22,7 proc., (liczba ta wynika z pomnożenia wskaźnika wzrostu cen przez współczynnik korekcyjny 0,8) to oczywiście podwyżka wyrównawcza nie będzie mogła nastąpić.

Można powiedzieć bowiem iż w takim przypadku zwiększenie płac wyrównujące wzrost kosztów utrzymania już nastąpiło.

Liczyć więc mogą na wyrównawczą podwyżkę wynagrodzeń tylko ci pracownicy, których płaca od grudnia ub.r. do marca br. wzrosła mniej niż o 22,7 proc. Chodzi tu oczywiście o stawki wynagrodzenia zasadniczego. Podwyżka powinna je wyrównać w taki sposób, aby uzyskany został wzrost tych stawek co najmniej o 22,7 proc.

Szczegółowe zasady podwyżki wyrównawczej zależą jednak od zakładów pracy, dyrekcji, samorządów oraz związków zawodowych a również — co warto szczególnie podkreślić — od kondycji finansowej przedsiębiorstw i wypracowanych przez nie możliwości płacowych. Może się bowiem zdarzyć, iż możliwości te nie pozwolą na pełne proponowane wyrównanie. Kwestią wewnętrzną zakładów pracy pozostaje również podział kwoty, jaką w ramach podwyżki wyrównawczej przeznaczą dla konkretnych pracowników.

Tyle dyrektor Chodnicki. Dodajmy, że zaproponowane zasady podwyżki mają za swój główny cel wyrównanie poziomu startu do indeksacji systemowej. Ona również oparta będzie przede wszystkim na wypracowanych przez zakłady pracy możliwościach płacowych. Systemowo przewiduje się natomiast takie korekty systemu podatkowego, aby indeksacyjne podwyżki płac nie powodowały dodatkowych obciążeń podatkowych z tytułu wzrostu wynagrodzeń. Zasady indeksacji zostały z trudem wypracowane przy „okrągłym stole" i do dziś budzą kontrowersje. Wydaje się, iż dopiero praktyka pokaże czy stawiane przed indeksacją cele zostaną spełnione: czy potrafi ona z jednej strony chronić przed skutkami wzrostu cen, z drugiej nie osłabiać motywacyjnej funkcji płac oraz — co jednak wydaje się najważniejsze — czy nie spowoduje spirali inflacyjnej.

(PAP)

60 lat SP nr 6 w Kielcach

Młodzież i grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 6 w Kielcach organizują z okazji jubileuszu 60-lecia tej placówki uroczyste spotkanie absolwentów oraz nauczycieli, którzy tutaj pracowali i pracują. Spotkanie odbędzie się 19 maja o godz. 17 w szkole przy ul. Prostej 27. Będzie okazja do wspomnień, spotkań z dawnymi i obecnymi uczniami i nauczycielami.

(J.)

http://sbc.wbp.kielce.pl

od was do was

Pierwszy ślub w nowej siedzibie starachowickiego USC.
Fot. L. Adamczyk

Marsz Mendelssohna lepiej tu brzmi

Nowa siedziba USC w Starachowicach

Jak już informowaliśmy, w Starachowicach oddano do użytku nową siedzibę Urzędu Stanu Cywilnego. Na ten cel adaptowano zachodnie skrzydło budynku Urzędu Miejskiego, w którym przez wiele lat funkcjonował hotel robotniczy FSC. Rozwój miasta, a co za tym idzie znaczny przyrost ludności (na koniec 1988 roku Starachowice zamieszkiwało prawie 58 tysięcy ludzi) spowodował, że dotychczasowa skromna siedziba USC, mieszcząca się w dwóch izbach na piętrze „ratusza", już od wielu lat nie mogła sprostać potrzebom i dosłownie pękała w szwach. Warunki pracy urzędników oraz obsługi obywateli były prymitywne i w żaden sposób nie przystawałby do podniosłości ważnych w życiu każdego człowieka momentów, jak ślub czy uroczyste nadanie imion dla noworodków.

Możliwość zmiany tego stanu rzeczy pojawiła się po przekazaniu przez FSC dla gospodarzy miasta sporej powierzchni hotelu robotniczego. W rezultacie prac adaptacyjnych, które prowadziły Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane (roboty budowlane) i Spółdzielnia „Siódemka" z Łodzi (wystrój plastyczny) powstał Urząd Stanu Cywilnego wyposażony we wszystkie atrybuty sprzyjające dobrej atmosferze uroczystych obrzędów.

Dyskusyjna jest wprawdzie forma wystroju plastycznego, zastrzeżenia budzi też jakość wykonawstwa poszczególnych jego elementów, ale walory nowej siedziby USC przeważają nad niedostatkami. Warto też podkreślić, że oprócz pomieszczeń reprezentacyjnych jak poczekalnia, sala ślubów i sala bankietowa, stworzono także dobre warunki pracy dla personelu, a w szczególności z prawdziwego zdarzenia archiwum akt stanu cywilnego.

(an-no)

Ryszard Karmiński – kandydat na posła

Przede wszystkim żywność

Ryszard Karmiński – kandyduje na posła w okręgu wyborczym 44, mandat 172. Dyrektor naczelny ZPOW Pińczów. 48 lat, żonaty, dwie córki. Członek PZPR od 1962 roku. Jak sam mówi, pochodzenie ma... poznańskie. Modelowy kształt dochodzenia do dyrektorskiego stołka. 28 lat w branży przetwórczej (od pracy na stanowiskach robotniczych, zajmowanie się jakością, produkcją, zaopatrzeniem surowcowym). Zaoczne studia na Akademii Rolniczej w Poznaniu, technolog żywności o specjalizacji technologia owoców i warzyw. W Pińczowie od 1982 roku, wcześniej pracował w ZPOW Tarczyn.

Do walki wyborczej przystępuje z jasno wytyczonym celem. Jego program jest mocno związany z zainteresowaniami zawodowymi i całą branżą przetwórczą. W skrócie można go tak przedstawić: „Bez dostatku żywności na rynku nie będzie spokoju. Intensywny rozwój rolnictwa i, a może przede wszystkim, przetwórstwa jest podstawową kwestią polskiej gospodarki. Rozwój rolnictwa widzę przede wszystkim w rozwoju gminy rolniczej. A więc nie tylko tego ogólnego, ale też drobnego, tego który może i powinien rozwijać się, pracować na potrzeby rynku wewnętrznego i na eksport! I ma to być wysoce wyspecjalizowana produkcja. Oczywiście rolnicy nie dokonają tego sami. Bo to jest tylko część problemu. Następny, bardzo ważny polega na całkowitym, bez strat zagospodarowaniu i przetworzeniu płodów rolnych. A to się wiąże z przetwórstwem mocno osadzonym w terenie, blisko baz surowcowych, które powinno zintensyfikować produkcję, stworzyć model gospodarki rynkowej. Ważne zadanie stoi przed branżą przetwórczą. Posłużę się przykładem własnego zakładu. Nasz zakład będzie rolnikom pomagał. Z własnych środków, również dewizowych. Zakład będzie wyposażał rolników w środki ochrony, nasiona, pomagał przy zakupie sprzętu trudno dostępnego, bo wysoce specjalistycznego. Będzie wpływał na kształt i poziom kultury upraw. ZPOW jest przygotowany na przerobienie w 100 procentach dostarczanych przez rynek jabłek, czarnych porzeczek, innych owoców. Trzeba też doprowadzić do sytuacji zlikwidowania marnotrawstwa w przypadku takich warzyw, jak pietruszka czy marchew. To jest zadanie całej branży przetwórczej i ja czuję się na siłach interesy tej branży reprezentować. To jest jakby fachowa część programu. Warunkiem jej powodzenia jest zlikwidowanie wielu zaniedbań, które łączą się pośrednio i bezpośrednio z tym, co powiedziałem. Na wsi trzeba koniecznie i szybko uzdrowić rynek pracy, powstrzymać nie kontrolowaną migrację do miast. Zbliżenie przetwórstwa do rolnictwa, osadzenie go blisko wsi powinno tym negatywnym tendencjom przeciwdziałać. Pod warunkiem dania szansy młodym ludziom na wsi, rozwinięcia budownictwa wiejskiego i tego przy zakładach przetwórczych, wyrównania startu i poziomu życia. Gdybym został posłem, czułbym się w obowiązku twardo reprezentować interesy przemysłu przetwórczego i rolnictwa z nim związanego nie tylko województwa".

Ryszard Karmiński

(jan)

Śladem naszych artykułów

RSW nie będzie dopłacać do biletów

W odpowiedzi na notatkę prasową zamieszczoną w „ED" nr 72 (4094) z 1989.04.12 pt. „Spór o bilety", podpisaną przez RYSZARDA PUCHA, stwierdzamy, że zupełnie niepotrzebnie autor notatki silił się na dowcip przyjmując za fakty swoje domysły i domniemania. Faktycznie, słusznie autor stwierdził, że jest ignorantem w tej sprawie. Widocznie jednak chciał nim zostać, skoro nie zadał sobie trudu, aby przed przystąpieniem do pisania notatki i oskażania Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" sprawdzić czy rzeczywiście pod właściwy adres kieruje swoje dowcipy. Skąd autor zaczerpnął swoje rewelacje, że koszty sprzedaży biletów to tylko koszty transportu i koszty energii?

A fakty w tej sprawie są następujące: RSW „Prasa-Książka-Ruch" już w grudniu 1988 r. poinformowała, że z dniem 1 stycznia 1989 r. wypowiada dotychczasowe warunki umowy na okres 3 miesięcy, tj. do 31 marca 1989 r., po którym to okresie może nadal rozprowadzać bilety jeżeli MPK udzieli RSW 8-proc. prowizji od sprzedaży biletów. Do pisma dołączono analizę rentowności sprzedaży biletów, z której wynikało, że prowizja w dotychczasowej wysokości 6 proc. nie zapewnia przedsiębiorstwu pokrycia nawet kosztów wynagrodzeń sprzedawców. Sprzedawcy bowiem otrzymują wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 4,11 proc. od wartości sprzedaży, co łącznie z narzutami na płace 58 proc. (ZUS, podatek) stanowi ok. 6,5 proc. Koszty płac są więc już o 0.5 proc. wyższe, od otrzymywanej prowizji. A gdzie pozostałe koszty (opłaty dla poczty za wpłatę utargów, koszty energii, transportu bo te bilety trzeba dostarczyć do 162 punktów sprzedaży, koszty odsetek od kredytów bankowych, których stopa wzrosła w 1989 r. z 11 do 56 proc.)?

Jednocześnie przy obecnym wskaźniku prowizji płaconej sprzedawcom (4,11 proc.) średnia płaca sprzedawcy wyniosła w roku 1988 — 36.347 zł, a pracownika etatowego 41.680 zł, podczas gdy w dotowanym MPK płace kierowców wynoszą ponad 100 tys. zł, zaś płace pracowników 50—60 tys. zł.

Kierownictwo MPK przez cały okres wypowiedzenia, tj. przez 3 miesiące nie podjęło z nami żadnych rozmów, mimo że zwracaliśmy się do nich pismem z 8.03.89 i 15.03.89 r. informując, że w przypadku niepodjęcia rozmów zmuszeni będziemy z dniem 31.03.89 r. wycofać się ze sprzedaży biletów.

Cały natomiast wysiłek MPK skierowało na zorganizowanie gigantycznej kampanii nacisku na RSW licząc na to, że zmusi nas do sprzedawania biletów poniżej kosztów własnych, do obniżenia płac naszych sprzedawców i do dotowania MPK.

Podjęliśmy więc rozmowy z MPK i mając na uwadze względy społeczne na rok 1988 podnieśliśmy prowizję tylko o 1 proc., tj. z 5 proc. do 6 proc. W efekcie w 1988 r. ponieśliśmy stratę na sprzedaży biletów w skali obydwu województw tj. kieleckiego i radomskiego licząc tylko w kosztach bezpośrednich 24 mln zł a łącznie z kosztami pośrednimi, 105 mln zł.

Skoro rzeczywistość jest taka, może Miejska Rada Narodowa powinna podjąć uchwałę, że różnicę do biletów MPK pokryją zakłady pracy z terenu miasta Kielc proporcjonalnie do liczby zatrudnionych pracowników.

Niech RSW „Prasa-Książka Ruch" prowadzi sprzedaż biletów na zasadzie rentowności, a każdy zakład pracy niech wpłaca do MPK różnicę, której nie jest w stanie pokryć budżet miasta.

Dyrektor
mgr B. SUŁKOWSKI

Jarmark obyczajów

Przyjaciółka klienta

JAKOŚ coraz trudniej domyć mi moją wannę. Próbuję różnych proszków i past bez większych efektów. Wszystko to ani ściera, ani rozpuszcza, ani dezynfekuje. Przy szorowaniu powstaje maź obojętna, bez żadnych walorów czyszczących. Producenci wycwanili się i nabijają klienta w butelkę, a raczej w pudełko z plastyku. Firmy najczęściej reklamują się jako „zagraniczne", czasem trafi się spółdzielnia pracy. Barwne etykiety, wymyślne nazwy, jakieś numerki atestacji, kolorowe opakowania, a w środku wielkie nic, błoto.

Porządne, szorujące i dezynfekujące proszki zniknęły z rynku. Ciekawe, że bardziej opłaci się produkować tę nieszczęsną pastę z wielką zawartością wody niż suchy proszek. Bezpłatne zwiększanie ciężaru. Ktoś tam na tym nieźle zarabia, a kolej wozi wodę w pudełkach. Ale i tego cwanym „zagranicznym" producentom mało, jeszcze muszą kantować na samej paście, która nie chce czyścić.

I tak chodzę od sklepu do sklepu, od kiosku do kiosku i proszę o skuteczny balsam dla mojej wanny i zlewaka. Z marnym skutkiem. Wreszcie na kieleckim placu Obrońców Stalingradu, naprzeciw redakcji, w małej drogeryjce sympatyczne panie wysłuchały mej prośby i poleciły mi pastę, bo proszku nie miały, która rzeczywiście ożywiła moją wannę. I ściera, i rozpuszcza tłuszcz na emalii, i chyba trochę dezynfekuje, bo pachnie świeżością. Nazywa się „Nar-syl", nie jest pochodzenia „zagranicznego", a powstała, jak czytam na etykiecie, w Ostrołęce. Miłe ekspedientki, życzliwe konsumentowi, z wielości past wybrały właśnie tę. Chyba rzeczywiście najlepszą z dostępnych na rynku.

Ekspedientki to jedyne moje, klienta, sojuszniczki, doradczynie, przyjaciółki chroniące moją portmonetkę. Zbyt często bowiem zawodzi państwowa kontrola nad jakością towarów dopuszczanych na rynek. Dowodem właśnie są te mazie do szorowania. Zresztą nie tylko one, są bowiem jeszcze te nieszczęsne rozlatujące się książki, coraz droższe i coraz gorzej szyte. Są bezsmakowe konserwy i zupy w proszku, często przesolone do obrzydliwości, bo sól to najtańsza z przypraw. Tu już jednak winna się włączyć służba zdrowia, przestrzegająca przed spożywaniem nadmiaru soli. Są i przesłodzone smakołyki, w czym, niestety, gustuje nasza „Kielczanka". Są też wędliny z nadmiarem wody i tłuszczu. Są potrawy w restauracjach, barach, stołówkach niezbyt smaczne. Jest też pieczywo w sklepach nie pierwszej świeżości.

A my, zagubieni klienci, metodą prób i strat finansowych, szukamy towaru pod nasz gust, podniebienie i zdrowie. Często pomaga nam w tym właśnie ekspedientka życzliwą radą. Nie brak takich pań w kieleckim handlu. Do wielu sklepów chodzę specjalnie, nawet nakładając drogi, bo wiem, że tam nie sprzedadzą mi byle czego. A bywa, że odradzą.

To chyba nazywa się kulturą handlu. Zdaję sobie sprawę, że nie od samych pań zależy ten dobry klimat. Warunki sprzedaży też są ważne, choć znam panie, które w tłoku największym i tumulcie klientów sprzedają tak sprawnie i zręcznie, że aż podziw bierze i jeszcze stać je na uśmiech i cierpliwość. Jak one to robią? Myślę, że to po prostu talent handlowy i jakaś dobra szkoła, przykład starej kadry.

Ekspedientki wiedzą najlepiej jaki towar dobry, a jaki zły i życzliwie mi radzą. Chodzi teraz jednak o to, aby handel korzystał z ich wiedzy i odsyłał niesolidnych producentów z kwitkiem.

JERZY GŁĘBOCKI

http://sbc.wbp.kielce.pl

NIK w Świętokrzyskim Parku Narodowym

Na naszych oczach ginie przyroda

Należy do najbardziej skażonych obszarów w Polsce. Pod względem zanieczyszczenia dwutlenkiem siarki zajmuje pierwsze miejsce w woj. kieleckim i radomskim, fluorenem — trzecie i zapyleniem — siódme. Wszystkie dopuszczalne normy opadów pyłów i substancji oraz związków chemicznych są przekraczane. A to z kolei powoduje silne zakwaszenie wód i gleb. Po Sudetach, Łysogóry w tej materii wysunęły się na czołowe miejsce w kraju. Oto, jak w największym skrócie przedstawia się sytuacja ekologiczna Świętokrzyskiego Parku Narodowego.

Nic więc dziwnego, że w tak nadmiernie zatrutym środowisku giną rośliny i zwierzęta. Znikło bezpowrotnie wiele gatunków porostów niezwykle wrażliwych na skażenia, grzybów, bezkręgowców. Zmniejsza się liczebność trzmieli, płazów, gadów, kuraków i drapieżników ptasich. Wyginęły całkowicie cietrzewie. Coraz mniej jest nietoperzy i innych gatunków ssaków.

W chorym środowisku — umierają jodły, dęby. Niezwykle podatne warunki znalazły dla siebie szkodniki — zwójka jodłowa, smolik, rębacz, jodłowiec wgryzoń i bruzdkowiec zachodni. Wszystkie one atakują i dobijają osłabione drzewostany.

Egzystencji Świętokrzyskiego Parku Narodowego zagrażają także złodzieje i kłusownicy. Ci pierwsi wywlekli w 1988 r. 331 m sześc. drewna użytkowego i 50 m sześc. opałowego, ogólnej wartości 2,7 mln zł. Co prawda, do kolegium i sądu skierowano 24 wnioski (połowę z braku dowodów winy umorzono), ale pożytek z tego niewielki. Nałożono również 207 mandatów na kwotę 180 tys. zł. W stosunku do 1987 r. znacznie wzrosła kradzież drewna i to kilkunastokrotnie. Nieźle poczynają sobie kłusownicy. W zastawione pułapki wpadają zwierzęta. Wiele by o tym mogli powiedzieć pracownicy parku.

Poważne zagrożenie stanowi turystyka — ludzie i samochody. Szczególnie osoby, które nie powinny się znaleźć pod żadnym pozorem na terenie parku. Ci pseudokrajoznawcy niszczą rośliny, urządzenia turystyczne, lekceważą przepisy. A po każdym większym najeździe gości Św. Krzyż czy Św. Katarzyna toną w śmieciach. Nie sposób upilnować wszystkich i tłumaczyć każdemu z osobna, że nie wolno poruszać się poza szlakami wyznaczonymi.

Bliżej tej sprawie przyjrzeli się inspektorzy **Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach**, badający realizację ustawy z 1949 r. o ochronie przyrody ze szczególnym uwzględnieniem obszarów chronionych oraz z 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska.

Rozwój budownictwa w bezpośrednim sąsiedztwie, budowa nowych dróg, studni głębinowych, wodociągów, melioracja gruntów, regulacja rzek (prostowanie rzeczek, zakładanie zapór), w sumie powodują niekorzystne zmiany w stosunkach wodnych.

Inspektorzy NIK zauważyli, że na roślinność parku ujemnie wpływa spalanie zasiarczonego węgla przez mieszkańców wsi. Emisja toksycznych wydzielin samochodowych także ma swój duży udział w zatruwaniu powietrza.

Nie układa się współżycie między parkiem a wsiami z nim sąsiadującymi. Stosowane przez rolników nawozy sztuczne i środki ochrony roślin pogarszają i tak już bardzo kiepski stan zdrowotny tego chronionego obszaru. Nic parku nie osłania. Nie ma on naturalnej leśnej otuliny, która przyjmowałaby „uderzenie różnych nieczystości" i je zatrzymywała. Poza tym na jego terenie znajduje się jeszcze ok. 90 ha gruntów czekających na wykup.

W skład parku wchodzą rezerwaty ścisłe (człowiek nie może wtykać nosa w sprawy przyrody, rządzi się tu ona sama swoimi prawami) i częściowe, gdzie ingerencja jest dozwolona. W tych prowadzi się działalność gospodarczą — trzebieże, pozyskiwanie drewna, robi się odnowienia na powierzchniach otwartych i pod osłoną drzewostanów, pielęgnuje młodniki i uprawy i wykonuje się inne prace hodowlano-sanitarne. Nie ma aktualnych planów urządzenia rezerwatów. Bez nich trudno robić zabiegi służące głównie ochronie przyrody. Aczkolwiek te gospodarcze też w pewnym sensie jej służą. Ale to za mało.

Inspektorzy NIK pochwalili własną pracownię ŚPN i inne placówki naukowe, prowadzące badania w parku, wzbogacające wiedzę o tym ciekawym obszarze przyrodniczym, ale z pewnym zastrzeżeniem, że nie ma wyjaśnienia wielu zmian tam zachodzących, jak kwestia obumierania jodeł, czy wskazywania warunków, które powinny być spełnione, by zachować ginące gatunki roślin i zwierząt. Odpowiedź kryje się w tragicznej sytuacji ekologicznej Polski. Mogą być różnice w szczegółach co do przyczyn, jednak ogólnie wiadomo co powoduje takie skutki w ŚPN. Ponad wszelką miarę, zatrute środowisko do granic przechodzących ludzką wyobraźnię.

Trzeba koniecznie rozwinąć szeroką informację o ŚPN, jego ponadczasowych wartościach i stanie ekologicznym. Więcej powinno być różnych wydawnictw — folderów, pocztówek, czasopism i innych publikacji popularnych. Nigdy za wiele uświadamiania.

Wnioski zebrane przez inspektorów NIK w Kielcach zostały przekazane odpowiednim władzom i instytucjom. Oby znów nie pozostały na papierze i nie stały się pobożnym życzeniem...

JÓZEF WIERZBA

Na dobranoc

Krzyżówka nr 89

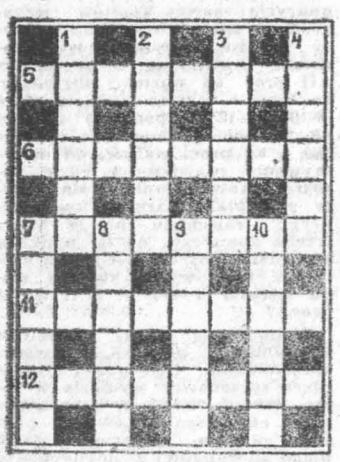

POZIOMO: 5) jeden z miesięcy, 6) pora dnia, 7) dodatek do stroju, drobiazg 11) ze współczuciem o człowieku lub zwierzęciu, 12) naczynie metalowe, nakrywane pokrywą.

PIONOWO: 1) wąskie, długie szóino wydrążone w pniu drzewnym, 2) utwór muzyczny przeznaczony do ćwiczeń, 3) zdanie, sąd, 4) rytmicznie wciąganie do płuc powietrza oraz wydalanie dwutlenku węgla, 7) w mitologii greckiej — ptak odradzający się z popiołów, 8) nieprzemakalny płaszcz męski, 9) chorobliwe, nadmierne wydzielanie się łez, 10) bławatek, modrak.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 89

Rozwiązanie krzyżówki nr 75.

POZIOMO: śliwówka, ośmiokąt, anakonda, prześwit, stelmach, transfer, agitacja.

PIONOWO: środa, wcisk, wykonawca, antrakt, Aszkenazi, pesetka, misja, harfa.

Szybkie żywienie po japońsku

CAF — H. Rosiak

Otwarcie Żydowskiego Centrum Kultury w Moskwie

Przed 11 laty mimo oporów otwarto w Moskwie Żydowski Kameralny Teatr Muzyczny na Tagance, w którym mówiono i śpiewano w języku jidysz. Teraz za pozwoleniem najwyższych władz ZSRR założono tam centrum kulturalne. Stało się ono symbolem dla około 2 mln żydowskich obywateli Związku Radzieckiego, miejscem do nauki języka hebrajskiego i pewnego rodzaju związkiem dla wspólnot żydowskich, które powstały jako tzw. nieformalne grupy w krajach bałtyckich, na Ukrainie, Białorusi i w centralnoazjatyckiej części ZSRR.

W trakcie otwarcia centrum izraelski dyplomata Lewin przeczytał dwa listy. Jeden w imieniu premiera Icchaka Szamira, drugi w imieniu ministra spraw zagranicznych Arensa. Szamir pisał, że odbudowa żydowskiej kultury jest „znakiem postępu w ZSRR", zaś Arens, że „naród Izraela czeka na swych rosyjskich braci w naszej starej ojczyźnie". Pozdrowienia w imieniu swych rządów przekazali ambasadorowie USA, Kanady, Australii, Wielkiej Brytanii i Francji. Jako goście honorowi na uroczystości byli obecni pochodzący z RFN żydowski poeta Amichai i córka Salomona Mykhlosa, aktora i reżysera, który niegdyś kierował w ZSRR Żydowskim Komitetem Antyfaszystowskim, a po II wojnie światowej padł ofiarą represji stalinowskich. Pierwsze w ZSRR Centrum Kultury Żydowskiej nazwano jego imieniem.

Opracował (jac)

Eksport obrabiarek: świat i my

Według wstępnych szacunków, w roku 1988 światowy eksport obrabiarek do metali osiągnął wartość przeszło 17 miliardów dolarów i był o 14 proc. (a więc znacznie) wyższy niż w roku poprzednim. Najwięksi zeszłoroczni eksporterzy to: RFN (4,1 mld dol.), Japonia (3,4 mld dol.), Szwajcaria (1,6 mld dol.), Włochy (1,3 mld dol.), NRD (1,3 mld dol.). Polska w tej statystyce, opracowanej przez amerykańskie czasopismo „American Machinist", figuruje na 22 miejscu z kwotą ok. 100 milionów dolarów. Nasz kraj wyprzedzają tu m.in. Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Jugosławia.

(PAI)

Wizy za dewizy (I)

Utalentowany „plasty

„Konsul amerykański (...) stwierdził bez ogródek, że w porównaniu z wizami fałszowanymi w różnych krajach świata, pieczęcie podrobione przez Polaka to prawdziwe... dzieło sztuki. Ci, co wiedzieli, zapewniają, że te trzy kolejne wizy, do których sfałszowania nikt się dotąd nie przyznał, są jeszcze lepsze" — pisze w „Życiu Literackim" Sylwestra Maślanka.

Podobno nie ma sprawy, której by nie można było załatwić przy pomocy odpowiednich znajomości. Jan A. akurat miał takie, jeszcze z czasów odsiadki wyroku sprzed kilku lat. Wówczas to, dzieląc celę z Krzysztofem B. absolwentem liceum plastycznego, dostatecznie poznał i docenił jego graficzne uzdolnienia aby tonąc po uszy w długach ujrzeć w dawnym kumplu swego zbawcę. Udał się zatem w maju 1988 do Bochni, aby zaproponować Krzysztofowi B. zrobienie wspólnego interesu. Owym interesem miało być faszowanie wiz amerykańskich; przedsięwzięcie nader intratne z uwagi na rosnące zainteresowanie wyjazdami „za wodę". Zgodnie z planem Jana A. na początek sfabrykowano by za 1000 dolarów wizę w paszporcie Józefa K. Później — już jego, Jana A. w tym głowa — nie brakłoby dalszych zamówień.

Krzysztof B., 33-letni ojciec trojga dzieci, właśnie oczekujący na powiększenie się rodziny o kolejnego potomka, a mimo to już od roku nigdzie nie zatrudniony, nie od razu zaakceptował pomysł starszego kolegi. Jednak w czerwcu przyjął paszport Józefa K., pożyczył od swojego ojca paszport z oryginalną wizą wjazdową do USA, obejrzał ją sobie dokładnie, sporządził kserokopie i przystąpił do prób podrobienia pieczęci.

Zestaw przyrządów, jakimi się posługiwał był nader skromny: tzw. wąsy do akt, pióro, tusz, farby i czcionki drukarskie oraz amerykański długopis, którym dokonywał wpisów wizowych. W stosunku do ubogiego arsenału środków osiągnął znakomity rezultat, postanowił więc zawiadomić Jana A., że przyjmuje jego propozycję. Niestety, nie doszło do spotkania obu panów; bowiem w lipcu Jan A. już po raz kolejny w swym ponad 50-letnim życiu rozminął się z prawem i został aresztowany. Zanim się jednak Krzysztof B. dowiedział o przejściu pomysłowego druha na państwowy wikt, natknął się na innego kolegę, Marka Sz. któremu zwierzył się z planu fałszowania wiz.

Marek Sz., znany w miejscu zamieszkania jako „etatowy oszust bocheński", który właśnie w lipcu wyszedł z więzienia po odsiadce któregoś już z kolei wyroku, z entuzjazmem zobowiązał się poszukać chętnych do zapłacenia zieloną walutą za załatwienie upragnionej pieczęci w paszporcie. Między kolejnymi pobytami w więzieniu, ten 41-letni malarz pokojowy pracował tylko dorywczo w wyuczonym zawodzie. Tym razem też nie zamierzał podjąć stałego zatrudnienia, ale ponieważ nowa funkcja naganiacza wymagała podróży po kraju i wynajmowania pokoi w hotelach, by zapewnić wspólnikowi bodę. Krzysztof B. sporządził w osobistym pieczątkę poświadczają w zakładzie rzemieślniczym. Ta na ewentualność kontroli dokume przystąpił do realizacji powierzon

Miał fart. Jadąc niebawem wra (bliską znajomą Krzysztofa B.) z kowa przygodnie zatrzymaną cię wał rozmowę na temat wyjazdó granicę i trudności z uzyskanie

trafił, okazało się bowiem, że zna cy, Ryszarda S., odmówiono właśn do Ameryki. „Ludzie nie umieją ciwych drzwi" — zauważył Mare rowcy do zrozumienia, iż właśnie wość załatwienia amerykańskich wprowadzona w arkana przedsię pojęła, że nadszedł czas na od jako osoby uwiarygodniającej zaw cje. „Załatwisz to przez Hirszel upewniając tym samym Ryszar pasażerów istotnie ma „wtyczki Podróż zakończyła się zanotowan szarda S.

http://sbc.wbp.kielce.pl

[Po] zmianach personalnych w KC KPZR

„Nie ucieczka – lecz pomoc"

(Korespondencja z Moskwy)

[Prz]ebieg i decyzje ostatniego plenum KC KPZR są ciągle [tema]tem rozmów w całym Związku Radzieckim. Podkreśla się, [ż]e plenum podjęło decyzję o bezprecedensowych zmianach [w s]kładzie kierowniczego organu partii. Oceny są jednoznaczne: [nast]ąpiło przetasowanie sił, odmłodzenie Komitetu Centralnego, [a w]szystko to w celu zintensyfikowania procesu pieriestrojki.

[W] „Prawdzie", która za[mieści]ła na ośmiu kolum[nach] końcowe wystąpienie [G]orbaczowa oraz — co jest [nową] praktyką — stenogram z [prze]biegu dyskusji na plenum, [zwr]aca uwagę ten fragment [wystą]pienia byłego członka KC, [A]fanasiejewa, w którym [stwie]rdził: **„Naszą decyzję o [rezyg]nacji z funkcji członków [KC t]rzeba widzieć nie jako u[cieczk]ę od pieriestrojki, a na [odwr]ót — jako pomoc pierie[stroj]ce".**

[Ten] ton dominował również [w w]ystąpieniach pozostałych, [dotyc]hczasowych członków cen[tralnych] władz partyjnych, z [który]ch 74 zrezygnowało z man[datu] członka KC, 24 z zastęp[cy c]złonka KC i 12 z człon[kostw]a w Centralnej Komisji [Rew]izyjnej. Są wśród nich ta[cy, z]nani w przeszłości działa[cze p]artyjni i państwowi, jak **[...] A. Gromyko, G. Alijew, [A]leksandrow, A. Gripkow, [D]emiczew, W. Dołgich, M. [...]anin, N. Ogarkow, B. Po[no]riew, S. Sokołow, A. Fi[...] S. Czerwonienko.** [Prz]yjęto także decyzje o prze[nies]ieniu 23 zastępców człon[ków] w szeregi członków KC.

[Jest] rzeczą niewątpliwą, iż [radzi]eccy komuniści uczynili [jeszc]ze jeden krok na drodze [zmia]ny życia wewnątrzpartyj[nego]. Bez odnowienia i jakoś[ciowy]ch zmian w składzie naj[wyższ]ych władz KPZR niemoż[liwe] byłoby przyspieszenie pro[cesu] pieriestrojki. A to jest [naj]nakazem chwili. **„Komitet [Centr]alny — jako mózg par[tii —] winien stale wyczuwać [i] żyć tym, czym żyje na[ród, a] obecna sytuacja wyma[ga to] szczególnej o tym pamięci"** [— st]wierdził na plenum **E. [...]wiew.**

[Obs]erwatorzy życia politycz[nego] podkreślają także, że de[cyzje] ostatniego plenum KC [...] mają jeszcze jeden nie[zmiernie] ważny aspekt. Przez [dzi]esięciolecia w ZSRR i in[nych] krajach socjalistycznych [utw]orzyła się praktyka, w [któr]ej członkostwo w [wyższ]ych organach partii czy [państ]wa było w zasadzie do[żywot]nie. Utarło się przekona[nie, ż]e z KC można co naj[wyżej] zostać „wygonionym". [Doś]wiadczenie to przeszka[dzało wi]elu uczciwym ludziom, [którym] opuszczały ich siły, dobrowolnie rezygnować z zajmowanych funkcji. Ostatnie plenum — zdaniem wielu — złamało i ten stereotyp epoki zastoju.

Zmiana pokolenia to proces normalny i nie można dopatrywać się w nim czegoś nadzwyczajnego. Winien on wejść na stałe do praktyki życia politycznego.

LESZEK WYRWICZ

W zdrowym ciele...?
CAF — Sławomir Wojno

Pijany kapitan?

Największa w historii żeglugi morskiej katastrofa ekologiczna. Na południowym wybrzeżu Alaski rozbił się supertankowiec „Exxon Valdez" i wytrysnęło z niego do morza 40 mln litrów ropy. Tysiące ryb, ptaków i innych morskich zwierząt ginie w męczarniach. Akcja ratownicza całego świata, szczególnie marynarki amerykańskiej, daje znikome rezultaty. Naukowcy przewidują, że zatrucie wody trwać będzie w tym rejonie kilka lat. Firmie przewozowej „Exxon" grożą miliardowe kary, a więc bankructwo.

Prasa doniosła, że sprawcą tej klęski jest kapitan supertankowca, Józef H. Hazelwood, który miał po pijanemu wprowadzić statek na rafy. Ma 42 lata i pochodzi z miasteczka Huntigton, amerykańskie wybrzeże północne. Postawny mężczyzna, dobrze zbudowany, ponad 1,80 m wzrostu, z dość dużą łysiną. Znany z tego, że zawsze na morzu zapuszczał gęstą brodę, którą golił dokładnie po zejściu na ląd. Wśród marynarzy i oficerów miał opinię pijącego chętnie.

Zresztą pracodawca zmuszony był w 1982 r. wysłać go na kurację odwykową. Niestety, już po jej zakończeniu spowodował po pijanemu dwa samochodowe wypadki drogowe i odebrano mu prawo jazdy. Nie przeszkodziło to w powierzeniu mu odpowiedzialności za potężnej wielkości tankowiec. Ta pobłażliwość kosztować może firmę cenę najwyższą, bo bankructwo.

Kapitan został zatrzymany i zwolniony za dużą kaucją, odpowiadać więc będzie z wolnej stopy. Skończyły się doskonałe zarobki kapitana żeglugi, dostatnie życie z żoną i córką w pięknym domu oraz marzenia o założeniu, po przejściu na emeryturę, małej restauracji. Sprawa bowiem nie zapowiada się dobrze dla kapitana. Próba krwi wykazała, że w chwili katastrofy był po wypiciu 11 szklanek whisky. On zaś zapewnia, że wypił jedynie parę butelek piwa. Przeciw niemu świadczą niektórzy jego oficerowie, twierdząc, że lubił organizować w swej kajucie popijawy.

Jego sąsiedzi w miasteczku są o nim najlepszego zdania, nie widzieli go zapitego, udzielał się społecznie, chodził systematycznie do kościoła, pomagał biednym staruszkom. Po prostu sąsiedzi nie chcą wierzyć, aby kapitan mógł spowodować tak potworną katastrofę po pijanemu.

Opinia amerykańska jest jednak innego zdania. Stopień jego winy oceni sąd.

(Jur)

Uniwersalny robot

RK-1 — tak nazywa się nowy radziecki robot uniwersalny, skonstruowany przez specjalistów z Instytutu Zastosowań Matematyki AN ZSRR oraz Instytutu Energii Atomowej. Robot może wykonywać prace tokarskie, frezerskie, spawalnicze, pomiarowo-kontrolne; jest tak zmyślny, że potrafi również kopiować pismo ludzkie za pomocą umieszczonego w swoim chwytaku długopisu. RK-1 ma charakter uniwersalny z uwagi na łatwość zmiany programu, można go więc z powodzeniem stosować w produkcji małoseryjnej lub nawet jednostkowej. Masa robota wynosi 200 kg, jego udźwig — 20 kg. W porównaniu z dotychczas produkowanymi w ZSRR pobiera kilkakrotnie mniej energii. Jak dotąd, zbudowano dwa egzemplarze tej maszyny, produkcja seryjna jest w przygotowanu.

(KAR)

Podczas spotkania wszystkich zainteresowanych w Dębicy, w mieszkaniu Wiesławy P., matki Małgorzaty mającej wyjechać do przebywającego w Stanach ojca, Krzysztof B. przedstawił się jako Andrzej Hirszel, prawnik wyznania mojżeszowego, a Marek Sz. jako Edward konik handlujący dolarami. Krzysztof B. poinformował, że wizy załatwi jego kolega, były konsul, który podpadł za pijaństwo i teraz pracuje w Konsulacie USA jako kierowca. Nikomu nie wydała się podejrzana taka dziwna degradacja dobito więc interesu: pan Roman P. zapłaci za swą wizę 1500 dolarów a panna Małgorzata 1300. Skąd ta różnica? Otóż pan A. Hirszel to dżentelmen wrażliwy na kobiecą urodę a Małgosia była młoda i ładna. „Za ładne oczy" — powiedział nieco banalnie, wspaniałomyślnie rezygnując z 200 dolarów. Gdy następnie poprosił oboje zainteresowanych o dokumenty rzeczywiście wymagane przy załatwianiu wiz: paszporty, druki wizowe, zaproszenia, korespondencję utwierdził ich w przekonaniu, że powierzyli swe sprawy w odpowiednie ręce. To nic, że w przypadku Edwarda były to brudne łapska z ogryzionymi paznokciami a ich właściciel w całej okazałości też prezentował się nadzwyczaj nieciekawie: rozczochrany, niechlujnie ubrany, bez zębów a przy tym posługujący się ubogim i prymitywnym słownictwem.

Do przekazania opatrzonych stosownymi (nomen omen!) pieczęciami paszportów i wzajemnie: kwoty 2800 dolarów, doszło podczas następnego spotkania i wszystkich zainteresowanych 31 VIII w krakowskiej „Pasiece". W transakcji brała udział również Dorota Z. Przedstawiwszy się jako Kasia odegrała rolę podobną jak w podróży „okazją"

Jakże silne musiało być pragnienie otrzymania wizy u tych tak bezczelnie oszukiwanych ludzi, że nie dopuszczali do siebie żadnych wątpliwości!

(opr. em)

(Dokończenie jutro)

Do Anglii płynie 1/4 francuskiej produkcji prądu

Wielka Brytania, mimo własnej, dużej produkcji ropy naftowej i nadal sporego, choć w porównaniu z dawnymi laty znacznie zmniejszonego wydobycia węgla kamiennego — importuje duże i systematycznie wzrastające ilości energii elektrycznej. Dociera ona na Wyspy Brytyjskie głównie z Francji podmorskim systemem kabli przeciągniętym przez kanał La Manche. Aktualnie W. Brytania sprowadza z Francji 90—95 miliardów kilowatogodzin energii rocznie, co równa się w przybliżeniu 1/4 całej francuskiej produkcji. Francja ma zupełnie znikome wydobycie ropy i niewielkie — węgla, ale za to pracuje w tym kraju 50 elektrowni jądrowych o łącznej mocy ok. 50 tysięcy megawatów.

(PAP)

Otworzyłem drzwi, przepuszczając przodem Marie Hopeman i obejrzałem się, by sprawdzić, jak bardzo mu przykro. Ale on już się nami nie przejmował, pochłaniała go wyłącznie fajka. Gdy cicho zamykałem drzwi, siedział za biurkiem – mały zakurzony człowieczek w małym zakurzonym pokoju.

Wtorek, 3.00—5.30

Ci z pasażerów samolotu, którzy znali trasę Ameryka – Australia jak własną kieszeń, uważali hotel „Grand Pacific" w Vit Levu za najlepszy w zachodniej części Oceanu Spokojnego. Zapoznawszy się z nim pobieżnie stwierdziłem, że mieli całkowitą rację. Staromodny, lecz imponujący budynek lśnił niczym srebrna moneta prosto z mennicy, a dyskretna i gościnna obsługa przeciętnego angielskiego hotelarza zbiłaby z nóg. Luksusowe sypialnie, wyśmienita kuchnia (wspomnienie złożonej z siedmiu dań kolacji pozostanie mi w pamięci przez długie lata), a do tego roztaczający się z tarasu widok na rozmyte we mgle szczyty gór po drugiej stronie zatoki, w której przeglądał się księżyc... wszystko to należało do innego świata.

A jednak na tym niedoskonałym świecie nie istnieje nic skończenie doskonałego – zamki w drzwiach sypialni hotelu „Grand Pacific" były po prostu do luftu.

Po raz pierwszy zdałem sobie z tego sprawę w środku nocy, gdy obudziło mnie poszturchiwanie w lewe ramię. Z początku nie zaprzątałem sobie jednak głowy zamkiem w drzwiach, lecz palcem który mnie szturchał. Był to najtwardszy palec, z jakim się kiedykolwiek zetknąłem. Miałem wrażenie, że jest ze stali. Pomimo zmęczenia i oślepiającego blasku lampy na suficie przemogłem się, by otworzyć oczy i w końcu skupiłem wzrok na swoim lewym ramieniu. Rzeczywiście, dźgał mnie kawał stali, a konkretnie samopowtarzalny kolt, kaliber 0,38. Na wypadek, gdybym miał jakieś trudności z rozpoznaniem, co to takiego, właściciel pistoletu przesunął go tak, że prawym okiem mogłem sobie zajrzeć w głąb lufy. Pistolet, bez dwóch zdań. Przeniosłem spojrzenie z broni na owłosiony nadgarstek, biały rękaw i ogorzałą kamienną twarz pod wyświechtaną czapką marynarską, po czym znów spojrzałem na kolta.

– W porządku przyjacielu – odezwałem się. Miało to wypaść chłodno i obojętnie, lecz zabrzmiało niczym krakanie zachrypniętego kruka w podziemiach zamku Makbeta. – Widzę, że to pistolet. Wyczyszczony, nasmarowany i w ogóle. Ale weź go lepiej schowaj. To niebezpieczna zabawka.

– Zgrywus, co? – odparł tamten zimno. – Musi pokazać żoneczce, jaki z niego bohater. Ale nie będziesz odgrywał bohatera, prawda, Bentall? Nie będziesz próbował żadnych sztuczek?

O niczym tak nie marzyłem, jak o tym, żeby spróbować jakiejś sztuczki. Na przykład takiej, żeby odebrać mu pistolet i pomacać go nim po głowie. Widok wycelowanej we mnie broni sprawia, że odczuwam nader niemiłą suchość w ustach, a w dodatku zmuszam serce do nadprogramowej pracy, nie mówiąc już o podwyższonym poziomie adrenaliny. Właśnie zacząłem się zastanawiać, co jeszcze miałbym ochotę zrobić ogorzałemu, gdy ruchem głowy wskazał mi coś za moimi plecami.

Odwróciłem się powoli, żeby nikogo nie zdenerwować. Pomijając żółte białka oczu, facet po drugiej stronie mojego łóżka stanowił poemat w czerni. Czarny garnitur, czarny marynarski golf, czarny kapelusz i jedna z najciemniejszych twarzy, jakie mi się zdarzyło oglądać... wąska, napięta, z nosem jak kartofel – twarz czystej krwi Hindusa. Był chudy i niski, ale wcale nie musiał być duży, zważywszy, że trzymał strzelbę kalibru dwanaście, skróconą do jednej trzeciej pierwotnej długości dzięki odpiłowaniu obu luf zaraz za zamkiem. Miałem wrażenie, że zaglądam do dwóch nie oświetlonych tuneli kolejowych. Powoli odwróciłem się z powrotem do ogorzałego.

– Rozumiem. Mogę usiąść?

Skinął głową i cofnął się o kilka stóp. Spuściłem nogi na podłogę i spojrzałem na drugą stronę pokoju, gdzie trzeci mężczyzna, także ciemny, pilnował Marie Hopeman. Siedziała na krześle przy łóżku, w biało-niebieskiej jedwabnej sukience bez rękawów. Cztery jaskrawe plamy ponad jej łokciem świadczyły dobitnie, że niedawno ktoś szarpnął ją bezceremonialnie za ramię.

Jeśli nie liczyć butów, marynarki i krawata, ja również byłem z grubsza ubrany, mimo iż już kilka godzin temu dowieziono nas wyboistą drogą z lotniska po drugiej stronie wyspy do hotelu.

Nieoczekiwany napływ pasażerów, którzy zostali na lodzie, wykluczał ulokowanie państwa Bentall w osobnych sypialniach hotelu „Grand Pacific". Ale fakt, że świeżo upieczeni małżonkowie spali ubrani po szyję, nie miał nic wspólnego z fałszywą czy prawdziwą skromnością. Była to kwestia życia lub śmierci. Najazd niespodziewanych gości wynikał z nieprzewidzianego opóźnienia na lotnisku, spowodowanego czymś, co dało mi wiele do myślenia. Zaraz po zatankowaniu paliwa w naszym DC7 wybuchł niegroźny pożar. Ugaszono go wprawdzie natychmiast, lecz kapitan samolotu całkiem słusznie odmówił startu, dopóki z Hawajów nie przyślą mechaników, którzy ocenią, na ile poważne jest uszkodzenie maszyny. Mnie natomiast dużo bardziej interesowała przyczyna pożaru.

(6)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Poniedziałek,
8 maja 1989 r.

Dziś składamy życzenia
ILZOM
i STANISŁAWOM
jutro
BOŻYDAROM
i GRZEGORZOM

Kielce

Biuro Ogłoszeń Kieleckiego Wydawnictwa Prasowego — tel. 446-58 — czynne w godz. 7.30—16.

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Cobra" — USA, l. 15, g. 15.15. „Przeminęło z wiatrem" — USA, l. 12, g. 17. „Uciekinierzy" — fr. l. 12, g. 21. Wideo: „Niekończąca się opowieść" — USA, bo., g. 15.30. „Star '80" — USA, l. 18, g. 17.30.

„Moskwa" — „Magiczny warkocz" — chiń. l. 15, g. 15.30. „Piłkarski poker" — pol. l. 15, g. 17.45, 20.

„Studyjne" — „Na srebrnym globie" — pol. l. 18, g. 16, 19.

„Robotnik" — nieczynne

„Amonit" — nieczynne

„Sabat" — „Złote dziecko" — USA, l. 12, g. 16, 18.

GALERIE — nieczynne.

MUZEA — nieczynne.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią nr 29-001 ul. Buczka 37/39, nr 29-003 ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) czynna codziennie w godz. 7—21. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15, ul. Karczówkowska 35 — czynna w niedziele i święta w godz. 7—19, dyżur nocny od godz. 19 do 7.

INFORMACJA o LEKACH — czynna w godz. 7.30—15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 956, Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan. c.o. elektrycz. tel. 463-80, Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 602-79, Hotel „Centralny" 625-11.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT" — tel. 466-66 czynne do 16 w soboty do 14.

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżur całodobowy, tel. 31-70-47.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe Dworzec PKP, tel. 534-34, ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa 31-79-19. Postój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-09-19. Postój samochodów ciężarowych — ul. Domaszowska 31-08-19.

Radom

Biuro Ogłoszeń KWP, tel. 237-36 — czynne w godz. 9—17.

TEATR

Im. J. Kochanowskiego — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Co lubią tygrysy" — pol. l. 15, g. 15. „Przeminęło z wiatrem" — USA, l. 12, g. 17. „Wirujący sex" — USA, l. 15, g. 21.

„Przyjaźń" — brak terminarza

„Odeon" — nieczynne.

„Hel" — „Wielkie pokolenie" — węg. l. 15, g. 15.30. „Bez litości" — USA, l. 18, g. 17.30, 19.30.

APTEKI: stały dyżur nocny pełnią nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7, 67-001, ul. Traugutta 40.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6—20, tel. 261-21, Informacja o usługach — 365-95.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 991, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 987.

Skarżysko

KINO

„Wolność" — „Trójkąt Bermudzki" — pol. l. 15, g. 15.30, 17. „Człowiek z żelaza" — pol. l. 12, g. 18.30.

MUZEUM REGIONALNE im. gen. broni Zygmunta Berlinga w Skarżysku-Rejowie ul. Słoneczna 90 — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-117 ul. Zielna 12, tel. 512-723.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Kopalnie króla Salomona" — USA, l. 12, g. 15, 17 „Rajski ptak" — pol. l. 15, g. 19.

„Star" — „Śmiercionośna ślicznotka" — USA, l. 16, g. 16, 18.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1, tel. 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony — 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Męskie sprawy" — pol. l. 15, g. 15.30. „Gabriela" — braz. l. 18, g. 17.30, 19.30.

„Przodownik" — „Gliniarz z Beverly Hills II" — USA, l. 15, g. 17. „Wirujący sex" — USA, l. 15, g. 19 — seans przedpremierowy.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza — 282-61.

Końskie

KINO

„Pegaz" — „Cienie" — pol.-ang. l. 15, g. 15.30. „Przeminęło z wiatrem" — USA, l. 12, g. 17.30.

Jędrzejów

KINO

„Gdynia" — brak terminarza

UWAGA! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

Dziś

16.00 Wiadomości 16.05 Koncert dla fonoamatorów 16.30 „Fala młodości" — w oprac. K. Irskiego 17.10 Dziennik.

Jutro

5.30 Aktualności dnia — w oprac. A. Sałaty 13.05 „Tamten dzień" — aud. Cz. Kussala.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

15.30 NURT szkoła przyszłości w eksperymentach zagranicznych: Ja, uczeń
16.05 Program dnia i DT — wiadomości
16.10 „Luz" — progr. nastolatków
17.00 „Teleexpress"
17.15 Studio Sport: I etap Wyścigu Pokoju (na terenie Warszawy)
18.30 Relacja z posiedzenia VII plenum NK ZSL
18.50 Dobranoc: „Kozioł muzyk"
19.00 „10 minut"
19.10 „Gorące linie": „Kaczka chińska"
19.30 Dziennik TV
20.05 Teatr Telewizji: Franz Werfel „Jakobowski i pułkownik" reż. Edward Dziewoński, wyk: H. Bista, L. Pietraszak, G. Barszczewska, J. Gajos, J. Matyjaszkiewicz, B. Rylska i in.
21.25 „Kto, jak, kiedy, dlaczego?".
21.35 Kronika Wyścigu Pokoju
21.45 Spotkanie ze Zbigniewem Michałkiem
22.30 Raport — wyd. spec.: Tbilisi
22.50 DT — echa dnia
23.10 Język niemiecki (25)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (25)
17.25 Program dnia
17.30 Antena „Dwójki" na najbliższy tydzień
17.45 „Ojczyzna — polszczyzna"; „Alternacje"
18.00 Program lokalny
18.30 „Czarno na białym" — przegląd PKF
19.10 „Teletrans"
19.30 „Życie muzyczne" XXIV Dni Muzyki Organowej
20.00 „A wino lepsze, gdy upija" — progr. poet.-muz.
20.30 „Osądźmy sami"
21.15 „Zamyślenia" — progr. H. Wasilewskiej
21.30 „Panorama dnia"
21.45 Biografie: „Emil Zola, czyli ludzkie sumienie" (6) — serial franc.
22.40 „Guernica" — widow. pantomimiczne
23.15 Komentarz dnia

Jutro

PROGRAM I

8.05 Historia, kl. V: Zabytki naszej kultury
8.35 „Domator": Rady na życzenie; Tylko dla siebie; Mieszkanie z pomysłem
8.50 „Domowe przedszkole"
9.15 DT — wiadomości
9.25 DT — dodatek gospodarczy
9.40 „Synowie i córki Jakuba Szklarza" (6) „Przesiedleni" — serial obycz. prod. CSRS
10.40 „Domator": Rady na życzenie. Na emeryturze
11.20 „Najlepszym" — piosenki z dedykacją dla najlepszych żołnierzy
11.50 Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji 44 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem
13.30 TTR, nasze spotkania, s. IV: Sobie i następcom
14.00 TTR, historia, s. IV: Polska, ale jaka?
15.25 „Kim być?" — progr. dla maturzystów

PROGRAM II

10.00 — 12.00 „Tele-9" — program regionalny OTV Kraków

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada.

BIURO OBROTU SAMOCHODAMI UŻYWANYMI
PP „POLMOZBYT" w KIELCACH

podaje do publicznej wiadomości, że 22 maja 1989 r. o godz. 10 w Radomiu, ul. Warszawska 35 odbędzie się **PRZETARG** pojazdów

Oględzin pojazdów można dokonać w dniu 21 maja 1989 r. w godz. od 8 do 10.

1) fiat 126p, nr podwozia 9421611 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
2) fiat 126p nr podwozia 9422034 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
3) fiat 126p, nr podwozia 9421451 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
4) fiat 126p nr podwozia 9421561 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
5) fiat 126p nr podwozia 9421586 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
6) fiat 126p nr podwozia 9421596 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
7) fiat 126p nr podwozia 9421452 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
8) fiat 126p nr podwozia 9421483 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
9) fiat 126p nr podwozia 9421521 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
10) fiat 126p nr podwozia 9421493 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
11) fiat 126p nr podwozia 9421362 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
12) fiat 126p nr podwozia 9421448 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
13) fiat 126p nr podwozia 9421537 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
14) fiat 126p nr podwozia 9421606 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
15) fiat 126p nr podwozia 9421456 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
16) fiat 126p nr podwozia 9421525 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
17) fiat 126p nr podwozia 9422088 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
18) fiat 126p nr podwozia 9421528 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
19) fiat 126p nr podwozia 9421541 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
20) fiat 126p nr podwozia 9422218 r. prod. 1988, cena wyw. 1.805.000 zł
21) wózek DUO nr podwozia 48829 r. prod. 1987, cena wyw. 153.000 zł

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto PP „Polmozbyt" Kielce — Bank Śląski z siedzibą w Katowicach I/O Kielce nr 312800-1371 dzień przed przetargiem.

Pojazdy przeznaczone do przetargu są w stanie jak w dniu oględzin.

W przetargu udział mogą brać tylko osoby fizyczne.

Jednocześnie informujemy, że może nastąpić unieważnienie przetargu w części lub całości bez podania przyczyn. 214-k

NADLEŚNICTWO SUCHEDNIÓW
26-030 SUCHEDNIÓW ul. Bodzentyńska 16

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż ciągnika gąsienicowego DT 75 MRC, nr silnika 595362, nr podwozia 64106, rok prod. 1981, cena wywoławcza 3.014.480 zł.

Przetarg odbędzie się 24 maja 1989 r. o godz. 10 w świetlicy Nadleśnictwa Suchedniów. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Nadleśnictwa, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9. Pojazd można oglądać w przeddzień przetargu w miejscowości Zbrojów.

Nadleśnictwo nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte pojazdu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 219-k

Ogłoszenia drob

DOMY, mieszkania, dzia pośrednictwo. Kielce, (9—14).

W DNIU 2 maja 1989 dziono torbę skórzaną (teczkę) z dokumentami na nazwisko Bednarski Marek, Bro wice 85 27-225 Pawłów, prawo jazdy kat. AB wydane przez Urząd Gminy Pawłów, kartę rejestracyjną motoroweru 0386, legitymację służbową, tariusz od nr 894926—894950 dany przez Nadleśnictwo S żysko.

POWICHROWSKA Mar (zam. Radom) zgubiła legitymację studencką nr 5806 WSI dom.

KUBICKI Piotr zgubił legitymację ZSZ.

KOLUS Jan i Stanisława bili legitymacje PKS.

http://sbc.wbp.kielce.pl

reporterzy zanotowali:

Plenum WK ZSL w Radomiu

W Radomiu odbyło się plenarne posiedzenie WK ZSL, na którym debatowano o zadaniach partii chłopskiej w umacnianiu działalności samorządowej na wsi. W plenum, któremu przewodniczył prezes WK ZSL, **Jerzy Wójtowicz** uczestniczyli: wiceminister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej — **Henryk Antosiak**, członek Prezydium NK ZSL **Józef Łochowski** oraz wicewojewoda radomski **Zdzisław Kieszkowski.**

Plenum przyjęło program kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu, wysunięto także z ramienia ZSL kandydatów na senatorów. Zostali nimi **Jan Sońta, Wacław Redestowicz.** Kandydatami na posłów z ZSL zostali: **Janusz Chrust, Bolesław Machnio, Józef Łochowski, Zdzisław Wieraszka.**

(wlm)

Plenum WK SD w Radomiu

W Radomiu odbyło się posiedzenie plenarne WK SD, na którym zapoznano się z dokumentami XIV Kongresu stronnictwa oraz z przebiegiem obchodów święta 3 Maja w woj. radomskim. Wyłoniono także kandydatów z ramienia SD na posłów. Zostali nimi: dr **Grzegorz Kiedrowicz** — pracownik naukowy radomskiej uczelni, **Zofia Ratuszyńska** — dyrektorka LO w Zwoleniu, wiceprzewodnicząca WRN w Radomiu i **Kazimierz Staszalek** — prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe". Kandydatami na senatorów z SD będą **Krzysztof Fabis** — właściciel taksówki bagażowej w Pionkach oraz dr **Wojciech Szafrański** — ordynator oddziału płucnego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Radomiu.

(wlm)

Kandydaci prawników

Podczas obrad Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich w Kielcach, środowisko prawnicze wysunęło trzy kandydatury na posłów i jedną na senatora do przyszłego parlamentu. Z okręgu kieleckiego kandydatem na posła wybrano **Aleksandra Nowaka**, wiceprezesa Sądu Wojewódzkiego w Kielcach, z okręgu w Skarżysku, **Bogumiła Rupa**, adwokata z Zespołu Adwokackiego w Ostrowcu oraz **Stanisława Lasotę** prezesa Sądu Rejonowego w Starachowicach. Na senatora zebrani wysunęli kandydaturę **Witolda Zapałowskiego**, wieloletniego adwokata z Ostrowca, członka Zarządu Głównego ZPP.

(KAZ)

Z obrad Prezydium WRN w Kielcach

W miniony piątek odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach.

Członkowie prezydium zapoznali się z informacją dotyczącą oceny urządzeń turystycznych. Jak wynika z przedstawionego materiału, w ub. roku głównymi organizatorami imprez w zakresie obsługi krajowego ruchu turystycznego w naszym województwie były: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Łysogóry", Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kielcach, miejskie ośrodki sportu i rekreacji w Ostrowcu Świętokrzyskim, Starachowicach, Skarżysku, Pińczowie, Końskich i Włoszczowie, a także stowarzyszenia i organizacje społeczne: PTTK, PTSM, PZMot., TKKF, LZS i inne. W roku 1987 zorganizowały one 4234 imprezy, w których uczestniczyło 217.932 osoby, w 1988 roku zorganizowano 4318 imprez, w których brało udział 229.440 osób, a więc liczba osób uczestniczących w różnych formach wypoczynku zwiększyła się o 11.500.

Ponadto prezydium zapoznało się z informacją o przygotowaniach do XVI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. **(żar)**

W uznaniu zasług

Zmarły przed paru laty **dr Stanisław Barański** był wybitnym lekarzem i społecznikiem, który zorganizował w Kielcach pion przeciwgruźliczy. W uznaniu tych zasług kieleckie środowisko służby zdrowia ufundowało specjalną tablicę poświęconą pamięci dr. Barańskiego.

Uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej w holu Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej w Kielcach dokonał w ubiegłą sobotę lekarz wojewódzki, dr **Lech Krawczyk.** Świadkami tego wydarzenia była najbliższa rodzina lekarza, przedstawiciele władz miasta i województwa oraz środowiska służby zdrowia. **(J.)**

Uroczyste ślubowanie junaków

W ub. sobotę w Kielcach oraz kilku miastach województwa odbyło się uroczyste ślubowanie junaków odbywających służbę w oddziałach Obrony Cywilnej. W uroczystościach tych uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz oraz licznie zebrane rodziny junaków. Ślubowania odbyły się m.in. w kieleckim Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, w szpitaliku dziecięcym przy ul. Langiewicza, Centrum Komputerowo-Informatycznym oraz Wojewódzkiej Dyrekcji Poczty Polskiej, Telegrafu i Telefonu, gdzie junacy odbywać będą służbę wojskową. **(J.)**

● Odbywający podróż po krajach Europy zachodniej prezydent Nikaragui Daniel Ortega przybył z wizytą roboczą do Londynu. Dziś Daniel Ortega oraz towarzyszący mu minister spraw zagranicznych Miguel d'Escoto przeprowadzą rozmowy z premier W. Brytanii Margaret Thatcher.

● Dziś o godzinie 19.43 GMT przewidziane jest zakończenie lotu kosmicznego amerykańskiego promu „Atlantis", który ma wylądować w bazie Edwards w Kalifornii.

● W genewskim Pałacu Narodów rozpoczyna się dziś 42 sesja Światowej Organizacji Zdrowia.

agencje informują:

Weźmie w niej udział około 1200 delegatów ze 166 państw członkowskich organizacji. Porządek dzienny sesji obejmuje 32 punkty, m.in. omówienie globalnej strategii zapewnienia zdrowia wszystkim do roku 2000, plan działań w ramach programu „Tytoń w Europie" oraz światowy program walki z AIDS.

● Dziś rozpoczyna się w Budapeszcie plenum KC WSPR. Uczestnicy wysłuchają informacji o wynikach dyskusji nad projektem ustawy o partiach oraz omówią wiele aktualnych spraw politycznych. Plenum podejmie także decyzje i rekomendacje w sprawach kadrowych.

III Dni Leśmianowskie

Iłżeckie spotkania z poezją

Już po raz trzeci spotkali się w minioną sobotę i niedzielę w Iłży miłośnicy poezji Bolesława Leśmiana. Tegoroczne Dni Leśmianowskie przypadły w 110 rocznicę urodzin poety.

Do Iłży przybyli zwycięzcy eliminacji środowiskowych III Międzywojewódzkiego Turnieju Recytatorskiego im. B. Leśmiana. W turnieju wzięło udział 38 uczniów szkół średnich z woj. kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego. I nagrodę w konkursie recytatorskim przyznano **Renacie Orzdzyńskiej** z **WDK** w Kielcach, zaś dwie drugie otrzymały: **Beata Wolańska** z **Ostrowca Św.** i **Ewa Dominiak** z **LO** w **Białobrzegach.** Ponadto jury pod przewodnictwem red. **K. Gąsiorowskiego** z miesięcznika **„Poezja"** nagrodziło **Beatę Kosno** z **Domu Kultury** w **Iłży, Anetę Dąbrowską** z **LO** w **Białobrzegach, Pawła Biernackiego** z **WDK** w **Radomiu** i **Ninę Kołacz** z **LO** w **Warce. Wyróżnienia otrzymali: Iwona Skrętowska** z **LO** w **Nowym Mieście, Ireneusz Stanosławski** z **DK** w **Skarżysku, Edyta Chwalińska** z **V LO** w **Radomiu, Ewa Stajnola** z **LO** w **Nowym Mieście. Nagrody ufundowało Ministerstwo Kultury i Sztuki, Wydział Kultury i Sztuki oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu oraz DK i Miejsko-Gminna Biblioteka w Iłży.**

Młodzież wzięła udział w warsztatach literackich prowadzonych przez **red. K. Gąsiorowskiego, red. Renatę Marciniak i Krzysztofa Lewandowskiego z Ministerstwa Kultury i Sztuki. W tym dniu ogłoszono wyniki II Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego na „Wypowiedź o Bolesławie Leśmianie". W kategorii wierszy dwie pierwsze nagrody otrzymali: Henryk Morawski (Białobrzegi radomskie) i Jacek Jan Tatak (Zwoleń). Trzecią ex aequo przyznano Elżbiecie Kościelniak (Radom) i Teodorze Górskiej (Radom). Ponadto wyróżniono wiersz Tomasza Augustyniaka (Radom) i Jana Czarneckiego (Chwałowice k. Iłży). W kategorii eseju i szkiców nagrodzono Henryka Morawskiego oraz wyróżniono prace Urszuli Barsacz (Jasieniec Iłżecki) i Jacka Jana Tataka.**

W drugim dniu uczestnicy wzięli udział w sesji popularno-naukowej poświęconej twórczości Leśmiana.

— Nasza impreza zyskuje coraz więcej zwolenników — informuje **Krzysztof Kozera, kierownik Domu Kultury w Iłży.** — W tym roku do grupy współorganizatorów Dni Leśmianowskich dołączyło Radomskie Towarzystwo Naukowe. Przybywa także uczestników turnieju recytatorskiego. Od przyszłego roku będzie on miał charakter ogólnopolski.

(dmp)

Nowy rozkład jazdy PKP

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Warszawa) otrzyma wsparcie w postaci szybkiego połączenia — Warszawa — Władysławowo — Warszawa. Ekspres „bis" obsługujący tę trasę nazwano „Posejdon". Szybki „Kujawiak" (Warszawa — Bydgoszcz — Piła — Warszawa) zwiększy tzw. oferowanie miejsc, gdyż na trasie z Warszawy do Bydgoszczy i z powrotem pojawi się latem dodatkowy pociąg ekspresowy „Brda".

Jeżeli już jesteśmy przy krajowych połączeniach ekspresowych, to warto odnotować fakt narodzin ekspresu „Przemysław" (Poznań — Gdynia — Poznań), natomiast dotychczasowy ekspres „Pomorzanin", obsługujący połączenie Łodzi z Poznaniem i z Gdynią, od nowego rozkładu jazdy stanie się pociągiem pospiesznym z całkowitą rezerwacją miejsc. Od maja br. przestanie kursować ekspres „Małopolska" (Kraków — Przemyśl — Kraków). Brak podróżnych był przyczyną likwidacji tego pociągu.

Wśród krajowych nowości na uwagę zasługują ekspresy, które wyruszą na szlak po zakończeniu elektryfikacji magistrali Gdynia — Szczecin. Nastąpi to jesienią br. Wtedy to Warszawa otrzyma bardzo potrzebne codzienne ekspresowe połączenie ze Słupskiem (pociąg „Słupia"), a Szczecin ekspresowe połączenie z Trójmiastem (ekspres „Gryf" — rano wyjazd ze Szczecina, po południu z Gdańska). Zelektryfikowaną magistralą pojedzie także ekspres „Żuławy" w relacji Elbląg — Szczecin — Elbląg (rano wyjazd z Elbląga, po południu ze Szczecina).

Nowe pociągi pospieszne pojadą w następujących relacjach: Ostrołęka — Wrocław — Ostrołęka przez Warszawę, dzięki czemu zostanie zlikwidowana codzienna dziewięciogodzinna przerwa w połączeniach kolejowych między Wrocławiem i Warszawą; Warszawa — Białystok — Warszawa (po południu wyjazd pociągów równocześnie z Warszawy i Białegostoku); Łódź — Zielona Góra — Łódź przez Ostrów Wlkp. Od maja pojawią się na kolejowym szlaku dwie pary pociągów pospiesznych relacji Katowice — Gdynia — Katowice przez Bydgoszcz, w miejsce dotychczasowych pociągów: osobowego i sezonowego pospiesznego. Pociąg pospieszny z Raciborza do Ełku przez Warszawę i Olsztyn w sezonie letnim pojedzie po raz pierwszy do Suwałk. Po elektryfikacji odcinka Wejherowo — Słupsk pociąg pospieszny „San" z Przemyśla do Gdyni przedłuży swoją trasę do Kołobrzegu. Łodzianie zaś otrzymają połączenie ze Szczecinem przez Kutno (z Łodzi wyjazd po południu, ze Szczecina rano).

Wśród nowych połączeń kolejowych w komunikacji międzynarodowej, które pojawią się w letnim rozkładzie jazdy PKP, warto zwrócić uwagę na nowe pociągi do Związku Radzieckiego m.in. w relacji Łódź — Brześć przez Warszawę; Zielona Góra — Kowel przez Poznań, Łódź, Lublin i Chełm; Kijów — Chełm — Kijów przez Żytomierz, Równe, Kowel, Dorohusk, Czerniowce — Przemyśl — Czerniowce; Wrocław — Grodno — Wrocław przez Warszawę i Gdynia — Grodno — Gdynia przez Elbląg, Olsztyn, Ostrołękę i Białystok. Od końca maja br. pociąg Leningrad — Warszawa — Leningrad będzie kursował codziennie przez cały rok, a nie jak dotychczas tylko latem. Powiększeniu ulegną składy pociągów w relacjach Kraków — Wiedeń — Kraków i Gdynia — Praga — Gdynia.

Inne nowości w ruchu międzynarodowym to skierowanie pociągu pospiesznego Warszawa — Warna na Centralną Magistralę Kolejową, uruchomienie wspólnie z zarządem kolei RFN pociągu turystycznego pod nazwą „Tui — Ferienexpress" na trasie Kolonia — Gdynia — Kolonia (na odcinku Poznań — Hanower w składzie pociągu będzie kursowała autokuszetka, czyli platforma do przewozu samochodów). Podobna autokuszetka będzie kursowała (nowość) w składzie pociągu pospiesznego „Varsovia" na trasie Gdynia — Warszawa — Budapeszt — Gdynia.

Do zobaczenia więc na letnich kolejowych szlakach.

KRZYSZTOF ŻAK

W nocy i rano

● W Bugaju (gm. Miedziana Góra) Henryk D. (l. 49) kierując „maluchem" na skutek nieostrożnej jazdy na śliskiej nawierzchni wpadł w poślizg i zjechał do rowu. W wypadku obrażeń ciała doznała żona kierowcy „malucha".

● W Miąsowej (gm. Sobków) Adam K. (l. 45) kierując fiatem 125p podczas wyprzedzania fiata 126p wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z awią. W wyniku zderzenia na miejscu zginął kierowca dużego fiata, a 3 pasażerów zostało rannych i przebywa w szpitalu.

● W Solcu Zdroju pijany Krzysztof K. (l. 18) bez uprawnień kierował ciągnikiem. Wjechał na chodnik, gdzie potrącił pieszą Annę A. (l. 18), która doznała obrażeń ciała. Kierujący uciekł z miejsca wypadku, ale został zatrzymany i przebywa w areszcie. **(CK)**

---

sobota i niedziela na dalekopisowej taśmie

W kraju...

● W Płocku odbyły się uroczystości religijne związane ze sprowadzeniem do bazyliki katedralnej relikwii patrona miasta św. Zygmunta. XIII-wieczny relikwiarz został zrabowany w czasie wojny przez Niemców. W uroczystościach, na zaproszenie biskupa płockiego **Zygmunta Kamińskiego,** wziął udział przewodniczący NSZZ „Solidarność", **Lech Wałęsa,** który po mszy w bazylice spotkał się z mieszkańcami miasta.

● Sobota i niedziela, mimo prowadzonych rozmów, nie przyniosły rozwiązania w sporze płacowym górników Zagłębia Miedziowego. 7 bm. na bramach kopalni miedzi „Lubin", „Polkowice", „Sieroszowice" i „Rudna" nadal wisiały transparenty informujące, że strajk okupacyjny zakładów trwa.

● Prymas Polski, kardynał **Józef Glemp** przyjął przewodniczącego NSZZ „Solidarność" **Lecha Wałęsę,** któremu towarzyszyli: **Zbigniew Bujak, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Andrzej Stelmachowski, Witold Trzeciakowski i Andrzej Wielowieyski.** Wałęsa przedstawił prymasowi stanowisko „Solidarności" wobec wyborów do Sejmu i Senatu oraz problemy związane z tworzeniem listy kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność".

● Nad Zakopanem przeszła burza z wyładowaniami atmosferycznymi. Pioruny szczególnie upodobały sobie maszt stacji teletransmisyjnej na Gubałówce, w które uderzyły aż 15 razy. W efekcie na pół godziny odbiorcy tv i UKF zostali pozbawieni programu, a na kilka godzin Podhale straciło łączność telefoniczną ze światem, zamilkły także teleksy. Po burzy rozszalała się śnieżyca, w Zakopanem spadło do dziesięciu cm śniegu, zaś temperatura obniżyła się do zera.

● Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa **W. Jaruzelskiego,** w pierwszej połowie lipca przybędzie do Polski z oficjalną wizytą prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki **G. Bush.**

● Minister obrony narodowej, gen. armii **Florian Siwicki** rozkazał dla uczczenia 44 rocznicy zwycięstwa oddać w Warszawie salut artyleryjski — 24 salwy armatnie.

...na świecie

● Jak podaje agencja AFP, powołując się na źródła szpitalne, co najmniej 3 osoby cywilne zginęły, a 63 zostały ranne w niedzielę w Libanie w wyniku ostrych pojedynków artyleryjskich między ugrupowaniami chrześcijańskimi i muzułmańskimi.

● W niedzielę po południu zakończyły się wybory powszechne w Panamie, w których 1,2 mln uprawnionych do głosowania Panamczyków wybierało prezydenta republiki, dwóch wiceprezydentów, 67 deputowanych do parlamentu oraz członków 510 rad municypalnych. Pierwsze częściowe wyniki wyborów prezydenckich wskazywały na przewagę 53-letniego prawnika **Gullermo Endary'ego** z opozycyjnego, popieranego przez Waszyngton Sojuszu Demokratycznej Opozycji.

http://sbc.wbp.kielce.pl

sport

Medale dla zapaśników

Biało-czerwoni na podium mistrzostw Europy

W fińskiej miejscowości Oulu zakończyły się zapaśnicze mistrzostwa Europy w stylu klasycznym, w których Polacy zdobyli dwa złote oraz dwa srebrne medale. Na najwyższym podium stanęli mistrz olimpijski z Seulu, Andrzej Wroński (100 kg) oraz co jest ogromną niespodzianką, Ryszard Wolny (62 kg).

W finale Wroński zwyciężył **Iona Icrmiciute** (Rumunia) przez dyskwalifikację, natomiast Wolny pokonał na punkty 1:0 **Jozsefa Szuromiego** (Węgry). Wicemistrzami Europy zostali **Piotr Stępień** (82 kg) oraz **Sławomir Żrobek** (130 kg). Stępień miał w finale za przeciwnika nie byle kogo, bo mistrza olimpijskiego z Seulu, najlepszego zapaśnika świata roku ubiegłego **Michaiła Mamiaszwilego** (ZSRR). Była to jednak wyrównana walka. Obaj mieli po dwa ostrzeżenia, w końcówce szalę zwycięstwa przechylił Mamiaszwili wykonując dwa obejścia. Również z mistrzem olimpijskim z 1988 roku rywalizował Żrobek. Polak przegrał na łopatki z **Aleksandrem Karelinem** (ZSRR), do tego momentu na punkty 3:0 prowadził Karelin.

W klasyfikacji medalowej pierwsze miejsce wywalczyła ekipa ZSRR (3—1—4) przed Polską 2—2—0) i Bułgarią (1—2—1).

Szczęście było tak blisko...

Szwecja – Polska 2:1

Wczoraj w Sztokholmie, w eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata „Italia—90" grupy II, reprezentacja Szwecji pokonała Polskę 2:1 (0:0). Bramki strzelili: dla gospodarzy — Ljung w 77 min. oraz Larsson w 93 min., dla biało-czerwonych — Tarasiewicz w 87 min. Sędziował Kurt Rothisberger ze Szwajcarii. Widzów 33 tys.

Szwecja: P. Ravelli — R. Nilsson, Loenn (82 min. A. Ravelli), Ljung, Schiller, Limpar, Thern, Prytz, J. Nilsson (60 min. Larsson) — Magnusson, Ekstroem.

Polska: Bako — Soczyński, Wójcicki, Łukasik, Wdowczyk (16 min. Tarasiewicz) — K. Warzycha, Urban, Matysik, Prusik — Furtok, Dziekanowski (61 min. Kosecki).

Żółte kartki: Tarasiewicz, Kosecki.

Gdy w 87 minucie Tarasiewicz przepięknym strzałem z rzutu wolnego wyrównał na 1:1 mało kto przypuszczał, że Polacy ten mecz przegrają. Na polskiej ławce rezerwowych trwała jeszcze spontaniczna radość po zdobytej bramce, kiedy stało się to czego nikt chyba nie oczekiwał. Zegar na tablicy wskazywał 93 minutę gry, a sędzia odgwizdał rzut wolny przeciwko naszej drużynie. Debiutujący w szwedzkim zespole Nicolas Larsson dopadł piłki na polu karnym i w ogólnym zamieszaniu, z najbliższej odległości posłał ją do bramki Baki.

Szwecja wygrała więc 2:1, ale może mówić o dużym szczęściu, którego brakło drużynie Polski. Mecz choć nie był porywającym widowiskiem, w drugiej połowie mógł się podobać sympatykom piłki, a o porażce biało-czerwonych zadecydowała chwila dekoncentracji i brak doświadczenia.

GRUPA II

1. Anglia	3	5	7—0
2. Szwecja	3	5	4—2
3. POLSKA	2	2	2—2
4. Albania	4	0	1—10

Następne mecze: 3 czerwca Anglia — Polska; 6 września Szwecja — Anglia; 8 października Szwecja — Albania; 11 października Polska — Anglia; 25 października Polska — Szwecja; 15 listopada Albania — Polska.

Na starcie... Fot. A. Piekarski

Tor „Kielce" gościł najlepszych kierowców kraju

Tor „Kielce" w Miedzianej Górze gościł w niedzielę najlepszych kierowców kraju, którzy wzięli udział w pierwszej eliminacji mistrzostw Polski w wyścigach samochodowych. Dyscyplina ta nadal cieszy się na naszym terenie dużą popularnością, czego potwierdzeniem była liczna widownia zgromadzona wokół toru. Słabiej niż oczekiwano wypadli natomiast zawodnicy z naszego terenu. Najbliższy sukcesu i zwycięstwa w klasie fiatów 126p był **Paweł Kałuża** reprezentujący Automobilklub Kielecki. Na kilka okrążeń przed zakończeniem biegu objął on prowadzenie, lecz jego samochód odmówił posłuszeństwa i kielczanin nie ukończył tym samym wyścigu. A oto zwycięzcy oraz najlepsze miejsca naszych zawodników:

● klasa A-1 (fiaty 126p) — **Wojciech Cołoszyński** (Rzemieślnik Warszawa);

● klasa A-2 (samochody o pojemności do 1300 ccm prod. KDL) — **Henryk Mandera** (Automobilklub Wielkopolski), 10 Tomasz Gil (Automobilklub Kielecki);

● klasa CJ-3 (do 700 ccm) — **Piotr Kolasiński** (Automobilklub Wielkopolski);

● klasa CJ-4 (do 3000 ccm) — **Wojciech Smorawiński** (Automobilklub Wielkopolski);

● klasa E-5 (formuła do 1300 ccm) — **Jacek Smidt** (Automobilklub Toruński). 8. Piotr Lenartowicz (Automobilklub Świętokrzyski), 9. Andrzej Podsiadło (Automobilklub Kielecki);

● klasa E-6 (formuła do 1600 ccm) — **Andrzej Wojciechowski** (Automobilklub Śląski). 8. Tomasz Sikora (Automobilklub Kielecki).

Kiepska gra i niska frekwencja na boiskach drugiej ligi

● **BROŃ Radom — GÓRNIK Knurów 1:1 (1:1). Bramki strzelili: dla gospodarzy — Gromek w 7 min.; dla gości — Skolarus w 41 min. Sędziował S. Banasik z Olsztyna. Widzów 300. Żółte kartki: Wydra z Broni, Sałasiński z Górnika.**

● **PIAST Gliwice — RADOMIAK Radom 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Śliz z karnego, Słaboń. Sędziował E. Lis z Lublina. Widzów 500.**

Bardzo niska frekwencja towarzyszyła kolejnym spotkaniom o mistrzostwo drugiej ligi. Na trybunach stadionów tylko sporadycznie liczba widzów przekraczała tysiąc, co najlepiej świadczy o poziomie i zainteresowaniu tym szczeblem rozgrywek. W podobnej scenerii przy znikomej widowni, którą większość stanowili klubowi działacze i najwierniejsi kibice odbył się mecz w Radomiu, gdzie Broń podejmowała Górnika Knurów. Ozdobą spotkania był gol strzelony przez gospodarzy, gdy po rzucie wolnym wykonywanym przez Gromka piłka wpadła w samo „okienko" zaskoczonego bramkarza gości. Górnik stratę odrobił jeszcze do przerwy, a po zmianie stron oba zespoły nie potrafiły zmienić wyniku, zadowalając się podziałem punktów. Druga drużyna radomska, przegrała na boisku Piasta Gliwice, zamykającego tabelę, co z pewnością nie ucieszyło sympatyków „zielonych".

Z innych rezultatów na czoło wysuwa się porażka lidera grupy I, Zagłębia Lubin. Niemal pewni pierwszoligowcy doznali niespodziewanie uległi przed własną widownią Stilonowi Gorzów, walczącemu o utrzymanie się na drugim froncie. Czyżby więc zapowiedź „cudownych wyników"?

W następnej, 25 kolejce spotkań mistrzowskich piłkarze Radomiaka podejmować będą Górnika Pszów, zaś Broń wyjeżdża do Resovii.

Wysoka porażka Orląt

Wysokiej porażki doznała w sobotę młodzieżowa piłkarska reprezentacja **Polski**. W Halmstad uległa ona w eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy „Under 21" drużynie **Szwecji 0:4 (0:1)** Bramki zdobyli: Vaattovaara (34 min.), Jansson (49), Eklund (60) i Eriksson (73). **W tabeli prowadzi Szwecja przed Anglią po 5 pkt. Polska jest na 3 miejscu z 1 pkt.**

Trzy remisy

W trzeciej lidze grupy VII doszło najciekawszego spotkania w Lublinie, gdzie miejscowa Lublinianka podejmowała lidera, Siarkę Tarnobrzeg. Wygrali goście, którzy w ten sposób praktycznie zapewnili sobie mistrzostwo i prawo startu w barażach o wejście do II ligi. Interesująco zapowiadał się mecz w Skarżysku pomiędzy **Granatem i Błękitnymi Kielce**, na który przybyło prawie 4 tysiące kibiców. Spotkał ich jednak spory zawód bowiem byli oni świadkami mało ciekawej gry i kiepskiej dyspozycji zawodników. Podobne zastrzeżenia można mieć do piłkarzy **Korony Kielce**, gdyż zaledwie zremisowali z zespołem końca tabeli. Wysokie zwycięstwo odniósł natomiast Hutnik Warszawa zbliżając się do strefy gwarantującej pobyt w III lidze.

● **Granat Skarżysko — Błękitni Kielce 1:1 (0:1).** Bramki zdobyli: dla gospodarzy — Siudek w 89 min.; dla gwardzistów — Dziubel w 42 min.

● **Czarni Radom — Korona Kielce 1:1 (1:1).** Bramki strzelili: dla radomian — Nowak w 1[illegible] min.; dla gości — Borycki w [illegible] min.

● **Star Starachowice — Hetman Zamość 0:0.**

W następnych spotkaniach mistrzowskich nasze zespoły grają będą: Granat — Hutnik Warszawa, Błękitni — Wisła Puławy, Korona — Star Starachowice, Siarka Tarnobrzeg — Czarni.

Kolumnę opracował

MAREK MICHNIAK

Dziś rusza Wyścig Pokoju

Pod pomnikiem Bohaterów Warszawy na placu Teatralnym odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia 42 Wyścigu Pokoju. Po odegraniu hymnu narodowego przedstawiciele 18 ekip uczestniczących w tegorocznej imprezie złożyli pod pomnikiem Nike wieńce. Następnie głos zabrał redaktor naczelny „Trybuny Ludu" — **Jerzy Majka** — jednej z trzech obok „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" bratnich redakcji współorganizujących 42 Wyścig Pokoju.

Uroczystość otwarcia, na której obecni byli m.in. **Stanisław Ciosek, Janusz Kubasiewicz, Leszek Miller i Aleksander Kwaśniewski,** zakończyła prezentacja drużyn uczestniczących w imprezie.

Dziś początek wyścigu, a kolarze rywalizować będą na trasie długości 78 km, prowadzącej wokół Warszawy.

Sprintem

● Zwycięstwem Brazylijczyka **Ayrtona Senny** zakończyła się w niedzielę trzecia eliminacja mistrzostw świata w wyścigach samochodowych formuły 1 — „Grand Prix Monaco".

● Duży sukces odniósł w sobotę **Lech Piasecki** wygrywając w pięknym stylu jednoetapowy „klasyk" — Giro di Friuli. Na mecie Piasecki wyprzedził zdecydowanie mistrza świata zawodowców **Maurizio Fondriesta** finiszując najszybciej z ośmioosobowej grupy czołowej. Trudną, górską trasę długości 224 km zwycięzca pokonał w czasie 5:42,00.

TOTO LOTEK

I — 11, 12, 18, 31, 32, 42
II — 6, 22, 28, 35, 36, 39

II LIGA

GRUPA I: Gwardia Warszawa — Odra Wodzisław 1:0, Bałtyk Gdynia — Piast Nowa Ruda 2:1, Górnik Pszów — Zawisza Bydgoszcz 0:0, Ślęza Wrocław — Arka Gdynia 1:1, Zagłębie Wałbrzych — Moto Jelcz Oława 3:0, Polonia Bytom — Chemik Police 3:0, Zagłębie Lubin — Stilon Gorzów 1:2, Piast Gliwice — Radomiak 2:0.

1. Zagłębie L.	24	42	48—14
2. Zagłębie W.	24	31	33—20
3. Gwardia	24	31	22—13
4. Zawisza	22	30	32—15
5. Polonia	24	28	27—21
6. Piast NR	23	27	22—15
7. Moto	24	27	23—20
8. Odra	23	22	26—25
9. Bałtyk	24	22	27—30
10. Stilon	23	20	19—23
11. Górnik P.	24	20	21—30
12. Chemik	24	19	20—31
13. Arka	24	18	19—26
14. RADOMIAK	23	14	16—31
15. Ślęza	24	14	17—36
16. Piast Gl.	24	13	17—39

II LIGA

GRUPA II: Motor Lublin — Avia Świdnik 1:0, GKS Bełchatów — Stal Stalowa Wola 0:0, Zagłębie Sosnowiec — Lechia Gdańsk 2:0, Stal Rzeszów — Hutnik Kraków 0:0, Igloopol Dębica — Resovia Rzeszów 1:0, Górnik Łęczna — Karpaty Krosno 1:0, Boruta Zgierz — Stomil Olsztyn 1:2, Broń Radom — Górnik Knurów 1:1.

1. Zagłębie S.	24	38	34—7
2. Motor	24	37	35—11
3. Igloopol	24	30	29—23
4. Stal SW	24	29	26—17
5. Hutnik	24	28	32—22
6. Stal Rz.	24	28	26—21
7. Bełchatów	24	28	17—15
8. Górnik K.	24	26	25—21
9. Resovia	24	25	18—18
10. Avia	24	23	26—26
11. Lechia	24	22	19—25
12. Karpaty	24	18	16—28
13. Stomil	24	17	19—32
14. Górnik Ł.	24	13	8—23
15. BROŃ	24	12	13—31
16. Boruta	24	10	8—31

III LIGA

GRUPA VII: Lublinianka — Siarka Tarnobrzeg 0:1, Hutnik Warszawa — Orlęta Dęblin 6:0, Stal Nowa Dęba — Chełmianka 6:0, Wisła Puławy — Stal Kraśnik 2:0, Granat Skarżysko — Błękitni Kielce 1:1, Czarni Radom — Korona Kielce 1:1, Star Starachowice — Hetman Zamość 0:0.

1. Siarka	20	38	41—12
2. BŁĘKITNI	20	32	34—11
3. KORONA	20	29	26—12
4. Lublinianka	20	28	25—11
5. GRANAT	20	26	30—18
6. Hutnik	20	26	28—17
7. Hetman	20	22	23—20
8. Wisła	20	18	22—21
9. STAR	20	18	17—26
10. Stal ND	20	17	20—20
11. Stal K.	20	12	8—23
12. Orlęta	20	11	16—32
13. CZARNI	20	7	9—31
14. Chełmianka	20	—3	9—54

http://sbc.wbp.kielce.pl